

GŁOS PORANNY

DZIENNIK SPOŁECZNY, POLITYCZNY I LITERACKI

Redakcja i Administracja Piotrkowska Nr. 101. — Redaktor przyjmuje od godz. 5-ej — 7-ej wieczorem. — **Cena 25 groszy** — Telefony: Redakcja Nr. 44-44 Administracja i Ekspedycja Nr. 77-77 Nr. konta P. K. O. 66.155 —

Tragiczny telegram majora Kubali Zwłoki majora Idzikowskiego w drodze do Polski opuściły wczoraj na polskim okręcie szkolnym „Iskra” brzegi wysp Azorskich

Przyczyny katastrofy na Graciosie

SANTA CRUZ, 16 lipca. — Weiaż jeszcze nadechodzą dalsze szczegóły o katastrofie, jakiej uległ na wyspie Graciosa polski samolot transatlantyczny „Marszałek Piłsudski”.

Lądowanie na aeroplanie tak silnie obciążonym, jakim był w tym momencie samolot „Marszałek Piłsudski” należy do RZECZY NIEZWYKLE TRUDNYCH.

Trzeba pamiętać, że z 6000 kilogramów benzyny, którą lotnicy mieli ze sobą pozostało jeszcze 4000 kilogramów. Taka ilość benzyny znajdująca się w kadłubie samolotu sprawia, że PRZY ŁADACH WSTRZĄŚNIĘCIU podczas lądowania samolot narażony być może na przewrócenie koziółka czyli t. zw. „kapotaż”.

Costes i Bellonte wzięli to właśnie pod uwagę i dlatego nie lądowali na Azorach, ale zawrócili do Europy, by po drodze wypalić benzynę obciążającą kadłub aeroplanu. Idzikowski i Kubala

WRACAĆ NIE MOGLI.

Mieli defekt w motorze. Musieli lądować.

W dodatku dla lądowania został im jedynie mały skrawek równego terenu — boisko sportowe na wyspie Graciosa. Gdyby mogli byli lądować na wielkim lotnisku, lądowanie, acz trudne, mogło się jednak odbyć pomyślnie. Tu było ryzykiem szalonym. Ale innego wyjścia nie było.

Major Idzikowski skupił w sobie cały zasób wiedzy doświadczonego pilota, gdy przyszło mu lądować na boisku sportowym, wielkości

100 X 200 METRÓW.

Wiedział o tem, że fatalny ciężar w kadłubie, przesuwający punkt ciężkości ku tyłowi przy ładzie wstrząśnieniu spowodować może katastrofę. Nie był pewny czy wystarczy terenu na to, by

PARYŻ, 16.7. Ambasada polska bezpośrednio od mjr. Kubali otrzymała depeszę, wysłaną z Santa Cruz na wyspie Graciosa dnia 14 b. m., treści następującej:

„Motor wysadzał. Wróciliśmy na Azory. W czasie lądowania motor stanął, aparat spalony. Wyciągnięty z płonącego aparatu Idzikowski ciężko ranny, nogi zwęglone. Mało nadziei utrzymania przy życiu”.

Również do Warszawy do pani mjr. Kubala nadeszła depesza o identycznej treści, nadana z Santa Cruz, Graciosa, Azory jeszcze w niedzielę, dnia 14 b. m. o godz. 11 m. 30 rano.

Mjr. Kubala wraca do Warszawy

Horty, 16.7. (Tel. wł. „Głosu Porannego”).

Zwłoki lotnika polskiego ś. p. mjr. Idzikowskiego zostały już przeniesione na pokład szkolnego okrętu „Iskra”.

Szkolny statek „Iskra” również zabiera na swym pokładzie rannego mjr. Kubalę. Statek wczoraj opuścił już wyspę Graciosa.

Zalutowana trumna ze zwłokami mjr. Idzikowskiego umocowana została na pokładzie, a strzeże ją warta honorowa polskich marynarzy.



Na zdjęciu powyższym widzimy (z lewej strony) samolot „Marszałek Piłsudski” i jego pilotów mjr. Idzikowskiego i Kubalę przed wystartowaniem z Le Borgeut. Z prawej strony samolot francuski „?” pilotowany przez Costesa i Bellont’a, który jak wiadomo, wystartował jednocześnie z „Marszałkiem Piłsudskim”, lecz koło wysp Azorskich zaniechał dalszego lotu do N. Yorku.

rozbieg samolotu po ziemi w porę zatrzymać.

I NIE STARCZYŁO...

Samolot spuścił się na ziemię, zarył kółkami o murawę boiska, przebiegł sto kilkadziesiąt metrów i natrafiwszy na nierówność krzywizny bieżni skapotał, to znaczy przewrócił się

KOŁAMI DO GÓRY.

Podczas tego koziółka mjr. Kubala wypadł z samolotu i został odrzucony kilkanaście metrów w bok. Temu tylko zawdzięcza ocalenie.

Major Idzikowski, siedząc przy sterze pozostał w samolocie. A w tej samej chwili, gdy nastąpił kapotaż, samolot uderzywszy silnie o barjerę, prze-

bił zbiornik z benzyną. Rozległ się ogłuszający

HUK EKSPLOZJI

Samolot stanął w płomieniach.

Gdy pożar ugaszono i gdy wydobyto Idzikowskiego z pod szczątków aeroplanu, okrutnie poparzonego i pokaleczonego, tkwiła w nim już tylko isierka życia, która zgasła, gdy go przewieziono do szpitala...

Komitet żałoby w Ameryce

Nadzwyczaj silne było wrażenie katastrofy w Ameryce. Zarówno Amerykanie, jak i tambar dziej Polacy Amerykańscy odczuli tragedję azorską niezwykle silnie.

Polsko - amerykański komitet przyjęcia lotników polskich który oczekiwał w polskim konsulacie potwierdzenia żałobnej wieści o katastrofie samolotu „Marszałek Piłsudski”, po otrzymaniu oficjalnych wiadomości o rozbiciu się samolotu na wyspie Graciosa i o śmierci majora Idzikowskiego, przekształcił się na komitet żałoby. Późnym wieczorem przyszła dopiero depesza mjr. Kubali z Santa Cruz.

Zdecydowano urządzać

ŻAŁOBNE NABOŻEŃSTWO

za spokój duszy poległego lotnika we wszystkich miastach St. Zjednoczonych, w których znajdują się kolonie polskie.

Ze ś. p. Idzikowskim zeszedł do grobu

OSTATNI LOTNIK Z OBRONY LWOVA.

Eskadrę stanowiło pięciu śmiałych lotników, którzy dokazywali cudów zarówno w organizowaniu lotnictwa przy obronie miasta, jak i przy walkach tam prowadzonych. Zeszedł do grobu tacy bohaterzy, jak Bastyr, Stec, Toruń, teraz padł śmiercią tragiczną ostatni z tej grupy: Idzikowski.

Odnaczenie i awans pośmiertny

Z Warszawy donoszą:

Jak się dowiadujemy z kół wojskowych, rozpatrywany jest tam wniosek o przedstawienie ś. p. majora Idzikowskiego do pośmiertnego odznaczenia wyższym orderem państwowym.

Przewidywane jest również awansowanie pośmiertne bohatera polskiego lotu atlantyckiego.

Podstawy gospodarczej Paneuropy

Na marginesie projektu Brianda

Aby zrozumieć powagę hasła gospodarczej Paneuropy, musimy zdać sobie sprawę z katastrofalnej sytuacji, w jakiej znalazł się świat cały, a państwa europejskie w szczególności.

Każde państwo musi mieć zrównoważony bilans płatniczy. Przedwojenna równowaga tych bilansów została zakłócona z powodu wojennych i kosztów odbudowy. Jedyną drogą powrotu do równowagi jest aktywność bilansu handlowego. Nadwyżka wywozu nad przywozem daje zysk, który jest gwarancją dla wierzycieli, stwarza podstawę zagranicznych pożyczek, stabilizuje trwale walutę i t. p. Zbytecznym byłoby nadmiernie uzasadniać tę prawdę. Jest i była ona tak oczywista, że wszystkie państwa zrujnowane wojną rzuciły się na tę drogę.

Słowo „wszystkie“ jest nie zmiernie ważnem. Gdy przed wojną państwo, przyciśnięte okolicznościami, próbowało osiągnąć znaczną aktywność bilansu, było jednym z nielicznych i w całokształcie gospodarki światowej nie spowodowywało zbyt wielkich zaburzeń. Gdy po wojnie „wszystkie“ państwa zrujnowane poszły tą drogą, okazało się, że było ich zbyt wiele, aby ta metoda była skuteczną.

Jest to bardzo jasne. Obywatel miasta o 10.000 mieszkańców, bojąc się bankructwa, może niewiele kupować, a dużo sprzedawać ze swego warsztatu. Ogół tego nie odczuje. Rzecz prosta, że jeżeli jednak na tych 10 tys. ludzi, połowa zechce robić to samo, to znaczy nie kupować a sprzedawać — to pozostanie 5.000 nie udźwigniętego ciężaru — co więcej, nie zgodzi się na swe znaczne zubożenie.

Obraz tego miasteczka jest obrazem gospodarczym powojennej Europy. Tu jest źródło wszystkich trudności.

Droga do uzyskania czynnego bilansu handlowego jest bardzo prosta: wzmacniać wywóz, a celną barjerą bronić się przed przywozem.

Ten prosty sposób praktykują wszyscy. W rezultacie rośnie wywóz i wzmacnia się produkcja, rosną też barjery celne. Uzyskanie dopływu walut zagranicznych jest koniecznym warunkiem równowagi bilansu płatniczego. Stąd geneza dumpingu. Sprzedać drożej na rynku wewnętrznym, a ze stratą nawet, byle sprzedać na rynku obcym — to przejście przez barjerę: cóż z tego, kiedy wszyscy o tem wiedzą. Napewno — gdyby setki takich pomysłów powstało, zawsze wszyscy je zastosują i nie się nie zmienią w ostatecznym wyniku.

Zmieni się tylko jedno. Pro-

dukcja rośnie w szybszym tempie, niż spożycie. Stoimy w obliczu nadprodukcji zbóż, węgla, cukru i t. p. Mnożą się pomysły międzynarodowych porozumień konkurentów, którzy chcą uniknąć rujnującej walki. Konsument, obciążony kosztami dumpingu, burzą się. Radykalizacja mas robi ciagle postępy. Przeciwwagą jest zwykła płac — która znowu pogarsza sytuację

producentów. Powstaje chaos, wśród którego obraca się błędne koło na osi wojennego zadłużenia.

Odruchem prostym i zrozumiałym w tych okolicznościach była propozycja skreślenia długów. Upadła bardzo szybko. Przedewszystkiem była niesprawiedliwa, bo oznaczała wzbogacenie się jednych kosztem drugich. Następnie naruszała pra-

wa osób trzecich i oznaczała ruinę międzynarodowego kredytu, z trudem odbudowanego po inflacji.

Pozatem mówiąc trywialnie, który wierzyciel zgodził się dobrowolnie na to, aby mu dłużnik nie płacił. Dodajmy do tego, że dłużnik zawsze jest zależnym pod wieloma względami od tego wierzyciela.

Skoro ta prosta propozycja

bardzo prędko okazała się niewykonalną, logicznym jej następstwem było szukanie innych sposobów ulżenia doli dłużników. Fakt, że głównym i najpotężniejszym wierzycielem są Stany Zjednoczone, narzucał niejako koncepcję porozumienia się dłużników.

Współzawodnictwo, aby jedni spłacili swe długie przedzie kosztem innych, okazało się rujnującem i niecelowem — wobec tego, może celowszem byłoby wspólne spłacenie długów.

To jest fundament myśli gospodarczej Paneuropy. Pozatem znajduje się ona pod sugestją znanej prawdy, że wielkie organizmy gospodarcze są rentowniejsze, niż małe. Stany Zjednoczone są wymownym przykładem. W Stanach Zjednoczonych Europy byłoby niedopomysłeni tworzenie w Italji przemysłu żelaznego. Brak tam wszystkich potrzebnych surowców. Iteż w tem tkwi zbytecznych kosztów transportu, ile straconych możliwości europejskiej zbiorowej konkurencji na rynkach światowych.

A cała polityka przemysłów wojennych?

Wszyscy wiemy, że są one nie logiczne, ale czy mogą być zlikwidowane. Czyż istotnie stan Francja ma budować w Paneuropie samoloty, a stan Niemcy produkować środki wybuchowe, ktoś trzeci karabiny maszynowe? Bodaż, że to jest pięta Achillesowa projektu, który jest niesłychanie pacyfistyczny — poza granice dzisiejszej psychiki narodów.

Być może, że bliższe szczegóły projektu wykażą, że ma to być tylko ewolucja, wiodąca do tego szczytnego celu. Byłoby to pięknie, lecz niestety doświadczenie nas uczy, że wkroczenie na drogę takiej ewolucji zaczyna się od narad, na których proponują nam pokrycie kosztów. Niestety, żyjemy w czasach, kiedy pod sztandarem ideału maszeruje bardzo konkretny i bardzo realny interes. Gdy nie chcemy paść ofiarą interesu, krzyczymy ów businessman, że walczymy z ideałem.

W tych warunkach konieczna jest jak najdalej posunięta ostrożność. Zawsze i wszędzie musimy podkreślać naszą służbę najszczytniejszym ideałom ludzkości, zawsze i wszędzie musimy demaskować interes, który go mamy być ofiarą. P. Briand, który jest przezornym politykiem, napewno nie przeczył do żadnego interesu wielkiej przyszłości. Jakim on jest, jeszcze nie wiemy. W każdym bądź razie na podstawie dotychczasowych doświadczeń możemy przyjąć, że zaczyna się nowa gra, której wynikiem będzie w najgorszym razie trzecie niezręcznego, jako wroga pokoju.

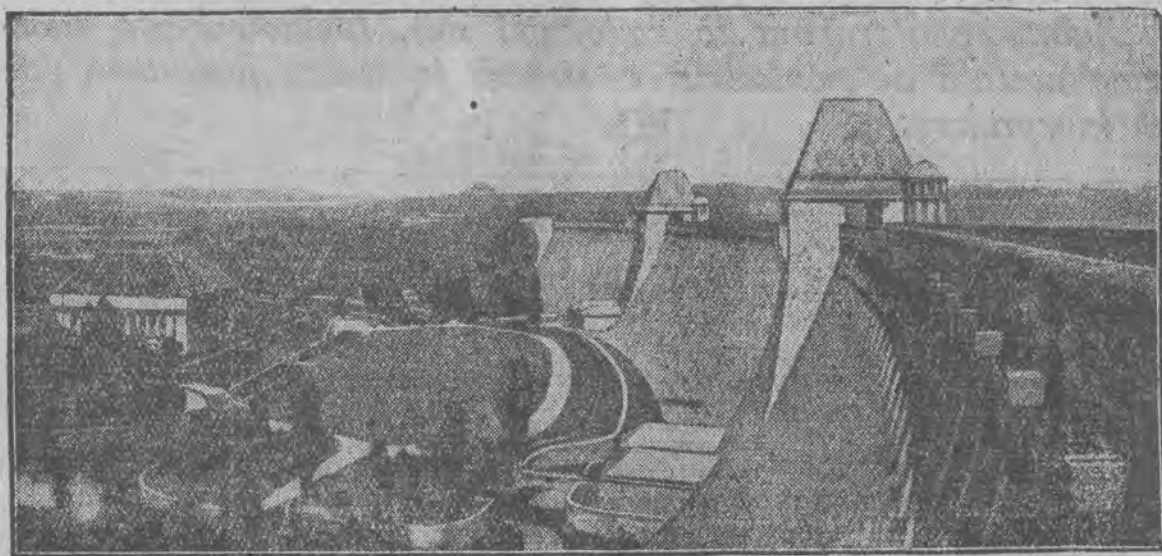
Tadeusz Garczyński

Komandor amerykańskiej szkoły wojennej



general Connor (drugi z lewej strony) przybył do Berlina i będzie obecny na manewrach Reichswehry.

Największa tama w Europie



chroni przed widmem zalewa miasto Soest w Westfalji.

STOLICE NA ZAMÓWIENIE

Murphy buduje europejski Nankin

Waszyngton był jedną z pierwszych stolic, zbudowanych według planu sporządzonego zgóry przez majora Piotra Karola i Enfant. Nie tak dawno jeszcze zbudowano nową stolicę Australji, Canberra, według planów architekta amerykańskiego, Burley Griffona. Pełni w Indjach wybudowali dwaj angielscy budowniczowie. Teraz chiński prezydent nacjonalistycznego rządu, Ciang - Kaj - Szek, wezwał amerykańzina Henry Murphy, by na miejscu starego Nankinu wznosił nowoczesną stolicę. Stolica ta, jak nowe Delhi, ma być częścią starego miasta. Canberra, stolica Australji, zainaugurowana w swej nowej roli w maju 1927 roku, wznosi się na gruncie zupełnie dzie-

wicznym. Dotychczas nie jest ona ukończona. Posiada cztery hotele, budynki państwowe, 550 domów dla urzędników, piekarnię i pralnię, prowadzoną również przez związkowy komitet stolicy. Parlament stoi na wzgórzu, do stóp którego biegną główne ulice. Licząc na przyszły rozwój, komitet buduje największą elektrownię w Australji. Wodociągi obliczone są na 2 miliony mieszkańców. Jeziora, otaczające miasto, dodają Canberrze malowniczości, również jak to śnieżnych wierzchołków Alp australijskich.

Delhi i Nankin, w przeciwieństwie do Waszyngtonu i Canberry, mają odwieczne tradycje. Nowa stolica Indji jest wspanialsza, niż australijska. koszt jej

też był znacznie większy. Jakim będzie Nankin w przyszłości, teraz odgadnąć trudno. Poza granicami dzisiejszego średniowiecznego Nankinu wzniesie się wspaniały gmach rządowy. P. Murphy zamierza przez połączenie miasta z Pukow, leżącym na drugim brzegu Jan - Tse - Kiang, umożliwić stolicy wzrost z 400 tys. do 2 milionów mieszkańców. P. Murphy chce wybudować aerodromy, tramwaje i koleje, ale przy wszystkich swoich planach ma na oku stary styl chiński i chce, by nowy Nankin był nowoczesnym miastem w stylu chińskim, a nie nieudanym naśladownictwem Paryża lub innej europejskiej stolicy.

Odpowiedź Chin na ultimatum Z.S.S.R.

w sposób grzeczny, ale stanowczy przynosi odmowę na żądania sowieckie

Wojska rosyjskie przekroczyły już granicę

NANKIN, 16 lipca. (Tel. wł. „Gł. Poran.”) —

Minister spraw zagranicznych rządu chińskiego Wang przesłał drogą telegraficzną do przedstawicieli Chin w Moskwie odpowiedź na ultimatum Z. S. S. R. w nocy swej Chin upoważnia swego przedstawiciela w Moskwie do omówienia wszystkich spraw z komisarzem spraw zagranicznych Z. S. S. R. W dalszym ciągu rząd chiński stwierdza, że zawsze żywił uczucia przyjaźni dla rządu i na rodu Rosji sowieckiej, lecz niesłusznie, przekonał się, że agenci sowieccy szerzą na terenie Chin propagandę komunistyczną, która ma na celu obalenie obecnego ustroju Chin. Aby dorywczo ustroić i porządek w Chinach utrzymać, rząd zmuszony był władzę i kolej w Mandżurji przejąć w swoje ręce a konsulatu sowieckiego w Charbinie zamknąć.

Mandżurskie władze stwierdziły, że urzędnicy sowieccy na wschodniej kolei szerzyli wśród ludności chińskiej propagandę komunistyczną. W końcu swej odpowiedzi rząd chiński jeszcze raz akcentuje, że pragnie utrzymać nadal przyjazne stosunki z Rosją sowiecką, lecz aresztowanie urzędników rosyjskich było koniecznością dla unicestwienia propagandy na terenie Mandżurji dla utrzymania porządku w kraju.

Rząd chiński zarządził ogólną mobilizację

BERLIN, 16 lipca. (ATE.) — Ullstein donosi z Londynu, że według ostatnich wiadomości nadesłanych tu o stanie sytuacji na granicy mandżurskiej sytuacja i położenie tamtejsze jest nader bardzo groźne.

Oddziały składające się z 2 tysięcy sił sowieckich przekroczyły granicę pod Błagowieszczeńskiem, jednakże podobno cofnęły się, natknawszy się na straż graniczną chińską.

Mobilizacja armii chińskiej odbywa się w całej pełni. Nad granicę odeszło ponadto 70 samochodów pancernych.

Siemionow objął dowództwo

RYGA, 16 lipca. (ATE.) — Z Moskwy donoszą, że według wiadomości z Mukden przybył tam przywódca rosyjskich oddziałów antysowieckich generał Siemionow.

Przyjazd jego pozostaje w związku z ostatnimi wydarzeniami w Mandżurji i zaostreniem stosunków sowiecko-chińskich. Oddziały Siemionowa mają być skoncentrowane na granicy sowieckiej.

Nowe represje chińskie

MOSKWA, 16 lipca. — Według otrzymanych tu wczoraj wiadomości, policja chińska w to

warzystwie komisarza dyplomatycznego na stacji Pograniczna przybyła do konsulatu sowieckiego, oświadczając, iż pragnie zbadać instalacje telegrafu bez drutu. W rzeczywistości jednak chodziło jej o przeprowadzenie rewizji.

Nie wpuszczona do konsulatu policja zawróciła. Po pewnym czasie oddział policji otoczył budynki sowieckiego urzędu celnego i zaczął się dobijać do drzwi. Nie otworzono jednak. Wkrótce ponownie policja przybyła do lokalu urzędu celnego, lecz niebawem opuściła, nie dokonawszy rewizji.

W Charbinie otrzymano rozkaz usunięcia z zajmowanych stanowisk dalszych 45 funkcjonariuszy kolei wschodnio-chińskiej.

Demonstracje antychińskie w Berlinie

BERLIN, 16 lipca. — Podczas demonstracji ubiegłej nocy tłum komunistów powybił kamieniami szyby w oknach konsulatu chińskiego. W ulotkach rozpowszechnianych dzisiaj chińskie kierownictwo partii komunistycznej wzywa proletariatu do demonstracji przed gmachem poselstwa chińskiego przy Kurfürstendamm. Silne oddziały policji chronią budynek poselstwa. Kilkakrotnie rozpraszane grupy komunistów przybrały groźną postawę wobec funkcjonariuszy policji.

Głównego napływu demonstrantów spodziewają się po południu po zakończeniu pracy w fabrykach.

Ameryka po stronie Rosji

LONDYN, 1 lipca. (ATE.) — Donoszą z Waszyngtonu, że pomimo przyjaznych stosunków chińsko-amerykańskich opinia publiczna Stanów Zjednoczonych popiera raczej stanowisko Rosji sowieckiej w jej konflikcie z Chinami. Koła amerykańskie uważają zajęcie kolei wschodnio-chińskiej za nielegalne. Temniemniej opinia publiczna jest zaniepokojona stanowiskiem Japonii, którą posądza o zamiary aneksjonistyczne w stosunku do Mandżurji.

Samobójca z nożem w sercu

W niesamowity sposób pozbawił się życia porzucony przez narzeczoną

W dniu wczorajszym około godz. 12 w nocy posterunkowy XIII komisariatu na Chojnach, będąc w obchodzie na polu między ul. Kopernika, a Tuszyńska natknął się na trupa młodzieńca, leżącego na ścieżce wśród żyta.

Przeprowadzone dochodzenie ustaliło, że nieboszczykiem jest 21 letni Czesław Jaworski, za-

mieszkały przy ul. Granitowej nr. 4, który popełnił samobójstwo wbijając sobie nóż w serce. Ustalono to na podstawie odciśniętych palców nieboszczyka na rękojeści noża kuchennego, który zakupiony został wczoraj przez Jaworskiego za 3 złote 20 groszy.

Przyczyną samobójstwa był fakt zerwania zaręczyn przez

narzeczoną Jaworskiego z chwilą, gdy ten ostatni pozbawiony został pracy.

Na miejsce przybyła rodzina oraz b. narzeczoną tragicznie zmarłego Jaworskiego. W obecności zebranych przebiegła matka J. spoliczkowała narzeczoną niedopuszczając jej do zwłok syna. (p)

Załoba w Hondurasie

z powodu strasznej katastrofy automobilowej

HONDURAS, 16. 7. (Tel. wł. „Głosu Porannego”). W odległości kilku mil od Tegucigalpy wydarzyła się straszna katastrofa.

Smochód ciężarowy wiozący wycieczkę kilkudziesięciu studentek wyższej szkoły u stoku góry wpadł

w przepaść, głębokości przeszło 1000 stóp.

Skutki katastrofy okropne: 11 dziewcząt zostało na miejscu zabitych. 22 studentki ciężko ranne. Natychmiast wszczęto akcję ratowniczą, lecz bezskutecznie.

Na znak żałoby zawieszono

przedstawienia w teatrze i w sali koncertowej.

Wśród ludności panuje ogromne przygnębienie. Minister robót publicznych, który osobiście kierował akcją ratowniczą również uległ wypadkowi i jest ciężko ranny.

Pasek na protestach zostanie ukrócony

Warsz. koresp. „Głosu Porannego” telefonuje:

Inspekcja bankowa stwierdziła, że w bankach i kantorach wymiary pobierane są niejednolite opłaty za rozmaite usługi.

Za inkaso i przeprowadzenie formalności protestów wekslowych pobierane są często zupełnie dowolne prowizje.

Obecnie ma być wprowadzona stała taryfa, oparta na skalę opłat pobieranych przez pocztę w obrocie wekslowych.

Król Jerzy V czuje się znacznie lepiej

LONDYN, 16. 7. (Tel. wł. „Głosu Porannego”). Dziś wieczorem został ogłoszony oficjalny biuletyn zdrowia króla angielskiego.

Król, który przebywał w pałacu Buckingham w ciągu dnia czuł się zadawalająco i stan zdrowia jego stale ulega poprawie.

Zapisujcie się na członków L. O. P. P

Współczucie red. Grosternowi wyraził zarząd syndykatu dziennikarzy

Warsz. koresp. „Głosu Porannego” telefonuje:

Zarząd związku dziennikarzy warszawskich na ostatnim swym posiedzeniu postanowił wyrazić współczucie kol. Stefanowi Grosternowi wice-prezesa związku dziennikarzy polskich który stał się ofiarą wypadku sa-

mochodowego podczas wycieczki dziennikarskiej, oraz przesłać mu życzenia rychłego powrotu do zdrowia i do pracy w organizacji zawodowej, którą z takim poświęceniem i pożytkiem prowadził dla dobra zsyndykalizowanego dziennikarstwa całej Polski.

Wypadek autobusowy pod Pułuskim

WARSZAWA, 15 lipca — W poniedziałek o godzinie 9 rano pod Pułuskim w wojew. warszawskim, autobus pasażerski, należący do niejakiego Szmulę Wędkę, kursujący pomiędzy Ciechanowem a Pułuskim i Warszawa, na 13 km. od Pułuska z nieustalonego powodu powodu wpadł do głębokiego rowu i uległ zupełnemu rozbiściu. Wskutek wypadku 4 osoby odniosły bardzo ciężkie obrażenia, przyczem dwie z nich znajdują się w agonii. Pięć osób odniosło lżejsze obrażenia i doznało potłuczeń, względnie zdrań ciała. Wszystkich rannych przewieziono specjalnym wozem do Pułuska i umieszczono w miejscowym szpitalu.

Władze śledcze wdrężyły dochodzenia celem ustalenia przyczyny katastrofy.

Lot sowiecki do Ameryki rozpocznie się w najbliższych dniach

RYGA, 16 lipca. (ATE.) — Z Moskwy donoszą, że przygotowania do lotu sowieckiego do Ameryki zostały zakończone. Linia lotu ma prowadzić przez Syberję i Kameczatkę do Amery-

ki Północnej, przyczem na oceanie Spokojnym została urządzona na statku „Czerwony Wschód” pływająca baza. Aero plan „Kraj sowiec” wystartuje w najbliższych dniach.

Groźny pożar w Frankfurcie Dworzec towarowy w płomieniach. — 18 strażaków rannych

FRANKFURT, n-Menem 16. 7. (Tel. wł. „Głosu Porannego”). Na dworcu towarowym wybuchł wielki pożar, który w błyskawicznym tempie objął cały szereg budynków. W budynkach tych zamagazynowane były wielkie ilości towarów.

W dalszym ciągu ogień przenosił się na zabudowania fabryczne obejmujące 75,000 metrów kwadratowych.

Olbrymie niebezpieczeństwo stało się możliwe przez przeniesienie ognia na składy z oliwą, lecz dzięki energicznej akcji straży ogniowej składy te zostały zabezpieczone.

Podczas gaszenia odczuwano silny brak hydrantów. 4 strażaków zostało ciężko rannych, 14 lżej rannych. Straty dosięgają olbrzymich sum.

Miljonerzy amerykańscy

w drodze do Moskwy bawili w Warszawie

Warsz. koresp. „Głosu Porannego” telefonuje:

Wczoraj przejechała przez Warszawę specjalnym pociągiem wycieczka milionerów amerykańskich, która udaje się do Rosji.

Wycieczka składa się z 100 osób w tem 25 pań.

Miljonerzy zwiedzić mają cały

szereg sowieckich zakładów przemysłowych, przyczem trasa w Rosję prowadził przez Moskwę — Leningrad — Niżni Nowogród — po drodze Wolgą — Kaukaz — Kijów i z powrotem do Moskwy.

Wycieczka amerykańskich potentatów zatrzymała się w Warszawie zaledwie 10 minut.

Dziewiąta próba pokonania Atlantyku

Nadaremne zmagania się lotników starego świata z potężnym oceanem

Bohaterski, tragiczny lot polskich lotników majorów Idzikowskiego i Kubali z Paryża do Ameryki, jest już **DZIEWIĄTĄ PRÓBĄ ZDOBYCIA ATLANTYKU** w kierunku od brzegów europejskich ku amerykańskim.

W przeciwnym bowiem kierunku Atlantyk został kilkakrotnie sforsowany przez lotników amerykańskich z płk. Lindbergiem na czele, a ostatnio przez francuzów, lecących na „Żółtym Ptaku” i amerykańkan na aparacie „Pathfinder”.

Próby przelotu Atlantyku z Europy do Ameryki datują się od pamiętnej, tragicznej wyprawy

NUNGESSERA I COLLI, którzy w dniu 8 maja 1927 roku wylecieli na samolocie „Biały Ptak” z lotniska w Le Bourget i zaginęli nad pustynnami przestrzeniami Atlantyku.

W ślad za nimi w dniu 14 sierpnia 1927 wyleciały z Des-sau dwa płatowce Funkersa „BREMEN” i „EUROPA”, ale wkrótce zawróciły z nad Atlantyku.

W dwa tygodnie później startują z Anglii

PLK. MINCHIN I KPT. HAMILTON

na samolocie „St. Raphael” mając na pokładzie pierwszą kobietę, która zamierzała przelecieć Atlantyk — **KSIEŻNĘ WERTHEIM**.

Lotnicy zginęli w drodze. W trzy dni później 2 września 1927 r. francuzi

GIVON I CORBU

podejmują nowy lot na samolocie „Błękitny Ptak”, ale po trzech godzinach lotu rezygnują, zawracając z nad oceanu i lądują w Le Bourget.

To niepowodzenie na długie czasy zniechęca francuzów do próbowania szczęścia nad oceanem.

Dopiero onegdaj po dwuletniej przerwie podjęli oni próbę przelecenia z Paryża do Nowego Jorku w ślad za lotnikami polskimi, która iak wiadomo nie powiodła się gdyż

„ZNAK ZAPYTANIA”

zawrócił z nad Azorów przeleciawszy 2500 kilometrów. Lotnicy Costes i Bellonte wylądowali w Villacoubly pod Paryżem po 28-godzinny locie, w którym przelecieli około 5000 kilometrów.

Niepowodzenie „Błękitnego Ptaka” nie powstrzymało Anglików od podjęcia jeszcze jednej próby. Dnia 16 września 1927 r. wylecieli z lotniska w Baldonnel w Irlandji do Nowego Jorku lotnicy angielscy

MAC INTOSH i irlandzki mjr. FITZMAURICE.

Po kilku godzinach lotu wrócili z drogi z powodu deszczu i przeciwnych wiatrów.

Nastąpiła zima i okres gwałtownych burz i orkanów na Atlan-

tyku uniemożliwia zupełnie loty przez ocean.

Z wiosną 1928 r. znów odżywa żądza zdobycia palmy pierwszeństwa w przelocie z Europy do Ameryki. Tym razem tragiczny dla załogi honor przecięcia wstęgi otwierającej szlak powietrzny między Europą a Ameryką przynadł w udziale Anglikom. Dn. 13 marca 1928 r. wyleciał z lotniska Cranwell w Anglii jednooki

kpt. HINCHCLIFE z miss EL-SIE MACKAY.

Nie widziano ich więcej. Szare fale Atlantyku skryły za-
zdrośnie tajemnicę ich lotu.

Mija miesiąc. Dnia 12 kwietnia 1928 r. startują z Baldonnel lotnicy niemieccy

KöHL i HUNENFELD, oraz

mjr. FITZMAURICE na samolocie „Bremen”.

Po 36 godzinach lotu musieli lądować z braku benzyny na zamrzniętym jeziorze wysypki Greenly Island, leżącej o 8 kilometrów od stałego lądu Labradoru. I ten lot, mimo szczęśliwego wylądowania lotników, nie powiódł się, gdyż samolot nie dotarł do stałego lądu Ameryki.

Wreszcie po raz ósmy z kolei sięgnęli w roku zeszłym po zaszczytny tytuł zdobywców Atlantyku lotnicy polscy majorowie

IDZIKOWSKI I KUBALA

Wystartowawszy z lotniska Le Bourget dnia 3 sierpnia 1928 roku, dolecieli do Azorów, gdzie zepsuł im się motor, wskutek

czego samolot „Marszałek Piłsudski” musiał zawrócić z drogi i wpaść do morza w odległości 60 kilometrów od brzegów Hiszpanji.

Wyratowani przez niemiecki statek handlowy „Samos” lotnicy nie zaniechali zamiaru przelotu przez Atlantyk.

Dwa dni temu

POWTÓRNIŁ PODJĘLI PRÓBĘ PRZELOTU

z Paryża do Nowego Jorku, która, jak wiemy z depesz, skończyła się tragiczną śmiercią Idzikowskiego i rozbiciem samolotu, gdzieś na samotnych wyspach Azorskich, w samym sercu Atlantyku.

Burzliwy ocean strzeże zazdrośnie swej niezawisłości.

Katastrofa samochodowa pod Kutnem

Profesor uniwersytetu poznańskiego i porucznik-lotnik ciężko ranni

Z Warszawy donoszą: Nocy ubiegłej nadeszła do Warszawy wieść o strasznej katastrofie samochodowej.

Miedzy godziną 12 a 1 w nocy szosa poznańska jechało auto prywatne w kierunku Poznania. W aucie znajdowali się oprócz szofera 23-letniego Wacława Saffa, profesor uniwersytetu poznańskiego dr. Ireneusz Wierzejewski oraz 33-letni Marjan Geracki, porucznik 3 pułku lotniczego.

Auto pędziło z dużą szybkością.

Na szosie za Zdunami pod Kutnem, wskutek zepsucia się kierownicy, auto wpadło na przydrożną topolę.

Siłą zderzenia prof. Wierzejewski i por. Geracki zostali wyrzuceni z samochodu.

Obaj pasażerowie odnieśli ciężkie rany głowy.

Również ciężko ranny jest szofer Saffi, który głową uderzył o szybę.

Samochód uległ rozbiciu.

Wszyscy trzej ranni leżeli na szosie, brocząc we krwi i jęcząc z bólu, bez wszelkiej pomo-

cy, gdyż na szosie o tej porze było zupełnie pusto.

Na szczęście szosa poznańska przejeżdżał w pewien czas potem prezes Banku Gospodarstwa Krajowego, gen. Górecki.

Gen. Górecki, słysząc jęki rannych, zatrzymał swój samochód i zajął się nieszczęśliwymi pasażerami.

Przy pomocy swego szofera, gen. Górecki ułożył wszystkich rannych w swoim samochodzie i odwiózł ich do szpitala św. Tadeusza w Łowiczu. Stan rannych jest ciężki.

9696 powództw przeciwko rządowi Rzeszy

wnieśli obywatele polscy do międzynarodowego trybunału

Warsz. koresp. telefonuje: Dziś w Genewie rozpoczyna się posiedzenie międzynarodowego trybunału rozjemczego polsko-niemieckiego, na którym po 5-cio letnim odroczeniu rozpatrywane będą 4 za-

sadnicze sprawy obywateli polskich poszkodowanych przez rząd niemiecki.

Przewodniczącym trybunału jest p. Hachenal, b. prezes zw. szwajcarskiego, sędziami zaś są ze strony niemieckiej p. Scholtz, ze strony polskiej prof. Namitkiewicz.

Przy trybunale w charakterze przedstawicieli rządów występują dr. Sobolewski (Polska) i prof. Kaufman (Niemcy).

Rozpatrzenie tych spraw będzie stanowiło rezydikat dla setek innych podobnych spraw, które następnie rozpatrywane będą w postępowaniu uproszczonym.

Do trybunału wniesiono ogółem 9696 powództw. Ogromna ilość powództw podzielona została na 42 typy, z których najważniejsze i najliczniejsze są poszkodowania przez nałożenie na obywateli polskich t. zw. kaucji emigracyjnych na poczet przyszłych podatków w ciągu 4 lat, a wynoszących od 50 do 100 proc. majątku tych obywateli.

2) Poszkodowania przez konfiskatę majątku ruchomego — optan-

ci polscy przy przejściu granicy.

3) Poszkodowani przez działalność Grenzschutzu.

4) Poszkodowania przez rozmaite rekwizycje przeprowadzane przez władze wojskowe niemieckie.

Ogólna suma tych wszystkich pretensji przekracza 100 milionów franków złotych.

Trybunał postanowił po 5-ciu latach uciągliwej pracy ostatecznie rozpatrzyć 4 typowe sprawy polskich obywateli a mianowicie: p. Anieli hr. Potulickiej o zniszczenie

jej majątku Potulice w poznańskim. Powództwo sięga 750,000 fr. zł. P. Majcherkiewicza (optanta) i Leona Titzmana obywatela polskiego — powództwo o kaucję emigracyjną oraz p. Franka z Westfalji optanta, któremu skonfiskowano majątek ruchomy przy przejściu przez granicę.

Powództwo polskie przed trybunałem popiera p. Jan Palewski, radca prawny ambasady polskiej w Paryżu i znakomity adwokat paryski Prudhomme.

Szkatułę z listami cara

odkryto w leningradzkiej akademii umiejętności

BERLIN, 16. 7. Z Leningradu, donoszą, że w następstwie odkrycia w Akademii umiejętności wielkiej szkatuły, zawierającej nieznaną dotychczas prywatną korespondencję cara Mikołaja II, carycy i jej córki, przeprowadzone będą liczne aresztowania wśród urzędników Akademii za utajenie historycznych dokumentów państwowych.

Śledztwo wykazało, że listy pisane przez cara po abdykacji, odnoszące się do jego politycznych planów, otrzymała Akademia umie-

jętności w roku 1920 od marszałka dworu carskiego hr. Beckendorfa pod warunkiem, że szkatuła otwarta będzie dopiero po roku 1946.

Z listów, pisanych przez cara podczas przymusowego pobytu w Carskim Siole wynika, że przekonany on był o bliskim upadku rządu Kiereńskiego.

Zaufani cara doradzali mu jak najrychlejszy wyjazd do Anglii.

Mikołaj zdecydował się opuścić Rosję dopiero w tym tygodniu gdy wybuchła rewolucja.

Lotnicy szwedzcy uwięzieni na Grenlandji

KOPENHAGA, 16. 7. Lotnicy szwedzcy, którzy spodziewali się, że w dniu dzisiejszym będą mogli wystartować do dalszego lotu z Grenlandji do Labradoru, pozostali wskutek niekorzystnych warunków atmosferycznych na Grenlandji. W okolicy wyspy panują silne burze i ulewne deszcze.

Inwestycje na kolejach zostaną znacznie zmniejszone

Warsz. koresp. „Głosu Porannego” telefonuje:

Jak się dowiadujemy suma na inwestycje kolejowe na rok 1929-30 została znacznie zmniejszona. Uchwalono na cel asygnować 181 milionów złotych, zamiast 276,300 tysięcy przewidzianych przez ustawę skarbową. Suma ta prawdopodobnie powiększona zostanie o 12 milionów złotych na zakup taboru kolejowego, ogółem więc suma na inwestycje kolejowe w r. bieżącym będzie wynosiła 193 miliony zł.

Polacy amerykańscy w Łodzi

Wczoraj wieczór przybyła do Łodzi z Częstochowy wycieczka polaków z Ameryki i z wie-
dzenia naszego miasta.

Wycieczkę oczekiwali na dworcu fabrycznym prezes rady miejskiej inż. Hologreber, oraz ławnik Kuk.

Wycieczka z p. Sajewskim na czele składa się z 20 osób, w tej liczbie 3 kobiety, wszyscy z Chicago.

Po powitaniu wycieczki, gości udali się samochodami miejskimi i elektrowni do przygotowanych na ich nocleg pokoi w hotelu.

Dziś wycieczka zwiedzi miasto, domki na Polesiu, fabrykę Scheiblera, szkoły miejskie, kanalizację, oraz elektrownię.

Walki francuskie w cyrku

Wyniki wieczoru wczorajszego przedstawiały się następująco:

ORLOW — STIBOR

Walka bardzo ciekawa, prowadzona z dość znaczną przewagą Stibora, który przez cały czas trzywał dzikiego ukraińca w ruchu.

Po 20 minutach walka nie dała rezultatu.

BAHN SAMSON — FERISTANOFF

Nowoprzybyły atleta zareprezentował się z najlepszej strony i już debiutem swym pokazał łwie pazury. Feristanoff w ciągu tej, nota bene bardzo krótkiej walki nie doszedł formalnie do głosu, uległ bowiem już w drugiej minucie.

GARKOWIENKO — POOSHOF

Walka ta nie dała rezultatu, pomimo znacznej przewagi Garkowienki, który dosłownie robił co chciał ze swym przeciwnikiem.

SZTEKKER — KARSCH

Spotkanie to było gwoździem wieczoru i zakończyło się zwycięstwem Sztekkera po 35 minutach.

Zwycięstwo to najbardziej ciekawą zdumieć musiało Karscha, który już przez kilka minut fizyknął Sztekkera w podwójnym nelsonie, a następnie padł ofiarą błyskawicznie zastosowanego przerzutu przez biodro.

Dziś walcą: Karsch — Szoll, Garkowienko — Stibor (decydująca), Bahn Samson — Kornat. Orłow — Pooshoff (decydująca).

Walka z zapaleniem ślepej kiszki

Zapalenie ślepej kiszki jest, jak wiadomo, jedną z plag ludzkości. Dotychczas leczenie polegało właściwie na zrobionym w porę zabiegu chirurgicznym, przyczem wystarczała godzina nawet spóźnienia, by spowodować śmierć pacjenta.

W ostatnich czasach w dziejach leczenia tej choroby nastąpił zwrot, który, być może, okaże się decydującym.

Na posiedzeniu akademii nauk w Paryżu, prof. Vincent przedstawił niezwykle rezultaty, wynalezione go przez niego serum przeciwko zapaleniu ślepej kiszki. Prawie jedno cześnie serum takie odkrył niemiecki lekarz, prof. Katzenstein.

Laik odniesie się może do nowego wynalazku sceptycznie. Jaki? Szczepienie przeciwko chorobie, która nie jest zakaźna? Oczywiście zapalenie ślepej kiszki nie należy do rzędu chorób zakaźnych. Jest to jednak choroba infekcyjna, gdyż bakterie nie tylko decydują o jej przebiegu, ale powodują samą chorobę. Ów związek bakterii z chorobą został dopiero ostatnio odkryty i on to jest punktem wyjścia nowoodkrytej, opartej na zastrzykach serum teorii.

Powierzchnie wiadomo, iż przy zapaleniu ślepej kiszki, schorzała jest nie sama ślepa kiszka, tylko wyrostek robaczkowy, stanowiący zakończenie ślepej kiszki. Ów wyrostek nie jest jak to dotychczas sądzono, organem ośłkowicie szczątkowym, do niczego w organizmie nie służącym; jest to gruczoł, którego wydzieliny pobudzają trawienie mięsa i funkcje kiszek grubej.

Przy schorzeniu wyrostka robaczkowego zachodzi albo zapalenie błony śluzowej wyrostka, albo też zapalenie całej powierzchni. Niebezpieczeństwa tej choroby polegają dopiero na skutkach zapalenia. Skutkiem takim jest przede wszystkim zropienie i owrzodzenie wyrostka. Wówczas to grozi pęknięciu wrzodu, rozlaniu ropy, a co za tem idzie zainfekowanie błony

brzusznej, prawie zawsze śmiertelnej.

Dotychczas, zadaniem wielce kłopotliwym dla lekarza było stwierdzenie początków procesu ropnego. Obecnie, dzięki ostatnim zdobyczom naukowym w dziedzinie badania krwi, trudności zostały usunięte. Stwierdzono bowiem, że jednocześnie z procesem ropnym zwiększa się ilość białych ciałek krwi. Badanie mikroskopowe jednej bodaj kropli krwi chorego może ustalić, czy proces ropny się rozpoczął.

Powiększenie ilości białych ciałek krwi w zainteresowanym organie zwróci uwagę badacza na inne jeszcze zjawisko. Zauważono mianowicie że zapalenie wyrostka robaczkowego następuje często po chronicznym zatwardzeniu i po przeziębieniu dolnej części brzucha. Przy tych cierpieniach jest bowiem sparaliżowane wewnętrzne wydzielanie, a tem samem wytwarzanie naturalnych przeciwciał i fakt ten sprzyja atakowi bakterii

na wyrostek robaczkowy. Zapalenie wyrostka, jak to ustaliło badanie, następuje na skutek tak zw. „infekcji mieszanej“.

Zbadanie powyższych faktów rzuciło też pewne światło na to, dla czego zapalenie wyrostka następuje często po zapaleniu migdałów i chorobach gardła. Bakterie, wywołujące ropienie, mogły w tych wypadkach dostać się przez połknięcie do żołądka a stamtąd do kiszki i tu na wyrostku robaczkowym znalazły najodpowiedniejszy grunt do rozwoju.

Po ustaleniu przyczyn zapalenia nietrudno już było znaleźć serum, odpowiednie do zapobiegania infekcji. Trudność polegała tu jedynie na tem, że chodziło o „infekcję mieszaną“, przy immunizacji należało więc uwzględnić różnorodne bakterie. Do najgroźniejszych należały w tym składzie bakterie t. zw. „coli“, przeciw nim właśnie skierowane jest serum prof. Vincenta.

Nowa trucizna pod wpływem której ludzie stają się zbrodniarzami

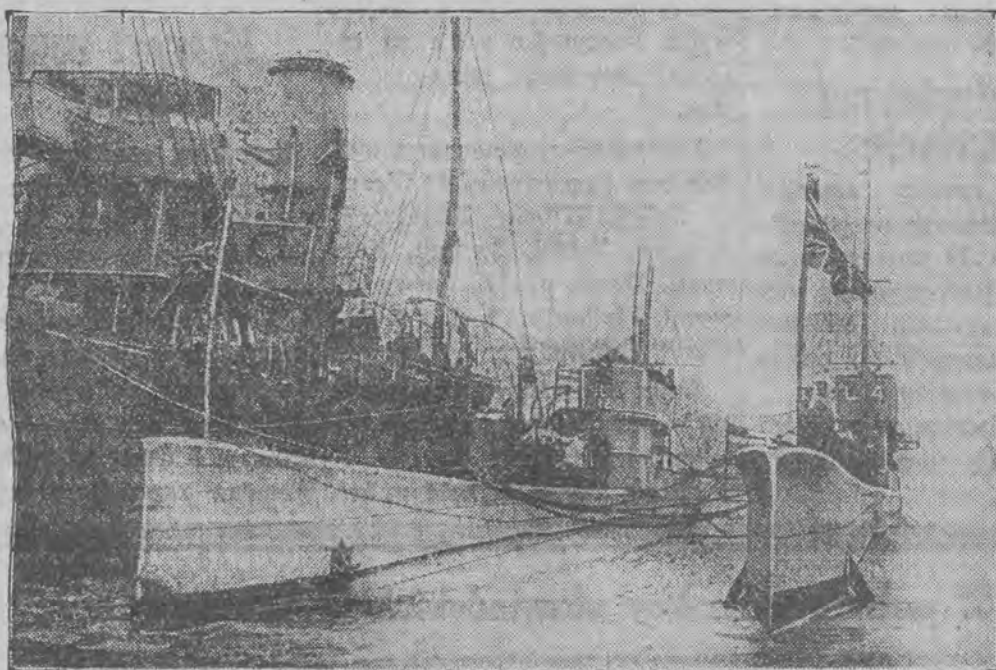
Stany Zjednoczone poznały teraz nową truciznę, nazywaną się „Ganja“, a produkowaną z konopi w Jamajce. Ten rodzaj konopi pochodzi właściwie z Indji i przez hindusów przeniesiony został do Jamajki, gdzie wkrótce znalazł bardzo szerokie zastosowanie. Robotnicy plantacji cukru w Jamajce utrzymują, że pod wpływem tej trucizny potęguje się ich wydajność pracy. Jest to prawda, ale tylko częściowa, albowiem „ganja“ tak samo zresztą jak opium dodaje wprawdzie animuszu do pracy, ale jest bardzo zdradzieckim środkiem, albowiem jego ofiary wciąż muszą potęgować jego konsumpcję. W rezultacie niszczy organizm tak samo, jak opium i inne oszalamiające środki.

Pod wpływem konsumpcji tej trucizny, doprowadzającej organizm człowieka do zupełnej anarchii, ludzie popełniają rozmaite zbrodnie. Swego czasu prezydent Hoover w

jednym ze swych przemówień oświadczył, że w Ameryce rocznie popełnia się 9,000 morderstw. Cyfra ta świadczy o olbrzymim zniekształceniu ludzkości. Jeszcze wyższą jest cyfra rozmaitych zbrodni na tle erotycznym. „Ganja“ oddziaływa podniecająco na erotyczną wyobraźnię swych konsumentów, wywołując w nich niedającą się pojąć mować chęć.

Dotychczas nauka mało poświęcała uwagi temu nowemu środkowi, który ma być bardziej szkodliwym i zabójczym w swym oddziaływaniu na ludzki organizm od znanych jak trucizna, jak morfium, kokaina i opium. Niektórzy znawcy są zresztą tego zdania, że nowy ten środek oszalamiający znalazł dlatego tak szerokie zastosowanie, ponieważ prohibicja ogranicza konsumpcję alkoholu. To wytłumaczenie nie może być jednak próbą zamaskowanego ataku na amerykańską prohibicję. Nie ulega też wątpliwości, że rząd Stanów Zjednoczonych podejmie energiczną kampanję celem ograniczenia konsumpcji tej nowej trucizny.

Łódź podwodna „L. 12“



(pośrodku), która spowodowała zatopienie łodzi „H. 47“, przyczem sama odniosła poważne uszkodzenia, tak że trzeba ją było przyholować do portu.

Dr. med. S. Niewiażski

Specjalista chorób skórnych, wenerycznych i moczopłucowych, leczenie światłem, badanie krwi i wydzielin

Andrzeja 5, telef. 59-40.

Przyjmuje od 8-10 i od 5-9 wiecz. w niedziele i święta od 9-1. Oddzielna poczekalnia dla pań

Dr. med. HELLER

Choroby skórne i weneryczne
UL. NAWROT 2
TELEFON 79-89

Przyjmuje do 10 r. i od 4-8 wiecz. w niedziele od 11-2 po południu
Dla pań spec. od godz. 4-5 po poł. dla niezdolnych
CENY LECZNIC.

ALEKSANDER JAKOWLEW

O 4-ej PO PÓŁNOCY

(Ciąg dalszy)

A ja myślałem sobie: Dlaczego nie mam sprawić tej kobiecie przyjemności, o ile mnie to nie kosztuje?

Prawdę mówiąc było mi wszystko jedno, kto zostanie obalony i kto znajdzie się znów na wysokości. Dla niej zaś było to bardzo ważne; wierzyła, iż o ile ktoś zostanie obalony natychmiast wszędzie popłyną rzeki mleka i miodu. I to wprost do jej ust. Co tam, niech ona w to wierzy.

Co się zaś mnie tyczy:

Chodź i mów ze mną... Niestety przed dwoma tygodniami wprowadziła się do nas nowa lokatorka (jest ona moją sąsiadką przez ścianę). Podobno jest ona „taka“. — Po rozumiecie? (autor ma na myśli bolszewiczkę — przyp. red.) i natychmiast w całym domu zapanała grobowa cisza. Wszystkich opanował grobowy strach. W tych czasach jest to całkiem zrozumiałe: nikt nie ośmiela się nawet oddychać głośniej!

Gospodyni Praskowja Spiridonowa zaprzestała składać mi wizyty. Ostrzega mnie tylko zawiesz:

— Niech pan uważa, panie Bobkow! Pana sąsiadka to zupełnie ścierwa... A na dodatek, jak ona wygląda! Zupełnie jak mężczyzna. Chodzi zawsze z rewolwerem. Niech pan uważa.

— Niech pani się nie obawia, Praskowjo Spiridonowo. Uważam na mój język...

Lecz mnie bawi to wszystko: cóż obchodzą mnie moje sąsiadki?

Chodź i mów ze mną... Moja nowa sąsiadka wciąż gdzieś niknie. Nigdy nie wraca do domu przed dwunastą. O tej porze zawsze już śpi. Nagle słyszę głośne kroki: Trapp, trapp! To ona wraca!... Wcale nie jest ostrożna!

Budzę się i mimowolnie zaczynam nad słuchować, wówczas przychodzi mi do głowy rozmaite myśli. Słyszę jej mocne kroki, ciche nucienie, czasem po kasłowaniu. Wreszcie zaczyna

się ona rozbierać—słyszę wszystkich dokładnie, nawet, jak rozwiązuje sznurówkę...

Gdy tylko kładzie się do łóżka, wzdycha bez przerwy, jest to jakieś ciężkie, bolesne wzdychanie. Zauważyłem to już u innych. Wówczas opanowuje mnie litość. Przecież wszyscy jesteśmy ludźmi, tylko ludźmi. Są dżę, że nikt z nich nie zasłużył na pochwałę, ale każdy zasłużył na naszą litość. Taki biedny człowieczek biega po świecie, próbuje tego i owego i przytem jest taki samotny. Lecz poco na to tracić słowa! Może mi się tylko tak zdaje z powodu mego kawalerskiego stanu. W każdym razie czuję, jak życie moje z każdym rokiem staje się ciśniejsze. Im dłuższe, tem ciśniejsze, z roku na rok... Wówczas zaczyna się odczuwać litość dla innych.

W pewien dzień świąteczny w pokoju mej sąsiadki był gość, który mówił głośno:

— Przyszedłem po was, towarzysze Sinjutina, chodźmy na spacer.

— Dobrze, towarzyszu Korwinie, chodźmy.

Musiałem się śmiać w duchu! „To-wa-rzysz-ko...“ „To-wa-rzysz-ko...“

Lecz nim wyszli gość zapytał:

— Kto tam mieszka obok?

Nie zenując się, mówił całkiem głośno. Nastawiłem uszu, zaciekawiony, co powie o mnie moja sąsiadka?

— Ach, jakiś tam mieszcuch. Wciąż brzdąka na gitarze i śpiewa piosenki...

Również i ona mówiła zupełnie głośno i pogardliwie: — Ach, jakiś tam mieszcuch... — Tak, a kim ty jesteś? Czy szlachcianką?...

Wyznaję, iż to mnie gniewało.

Gdy wróciła nie było jeszcze późno. Zauważyłem, iż była czegoś bardzo zdenerwowana; kilkakrotnie pokasywała. Wówczas wyjąłem moją gitarę:

Moje serce z tęsknoty umiera... (zirp, zirp, zirp)

Księżyc cicho z za chmur wyziera... (zirp, zirp, zirp)

Nagle zapukano w ścianę: Puk, puk, puk! Sąsiadka!

— Słucham?

— Towarzyszu czy nie możecie przestać śpiewać?

— Dlaczego?

— Macie głos męczący, jak głos kozy. Strasznie mnie wasz głos denerwuje.

O mało co nie zacząłem się złościć. Ale mam zasadę: nie kłócić się z kobietami. Rzekłem więc tylko z uśmiechem:

— O ile nie śpiewam, odczuwam nudę.

— Również i ja odczuwam nudę. Proszę więc przyjść do mnie, wypijemy razem herbatę.

Powiedziała to tak prosto, jakbyśmy już razem z pięciorgo dzieci podawali do chrztu. I tak, jakby to nie ona przed chwilą powiedziała mi impertynencję tyczącą się mego głosu.

Naturalnie poszedłem...

Przywitałem się. Silna dziewczyna. Bluzka obciągnięta, ale co za ramiona, jakie piersi... (Między nami mówiąc, potem przez wiele nocy nie mogłem spać. Tu zaraz, za ścianą, tylko o dwa cale odemnie, leży taki dar boski...)

Z takimi ramionami!

Lecz nosiła krótkie ścięte włosy, a to mi się nie podoba.

Z ledwością usiadłem, wzięła ze stołu papierosa i zaczęła palić. Również i mnie podsunęła papierosa.

— Czy palicie?

— Nie, odpowiedziałem. — tego się jeszcze nie nauczyłem.

(d. c. n.)

Kongres młodzieży socjalistycznej

Delegacja Polski była w Wiedniu entuzjastycznie witana

Sekcja dramatyczna łódzkiego T.U.R. odniosła wielki sukces na „koncercie rewolucyjnym“

W dniu wczorajszym powrócił do Łodzi po czterodniowym pobycie w Wiedniu sekretarz okręgowego związku pracowników miejskich i instytucji użyteczności publicznej p. Jordan, który brał udział z ramienia organizacji łódzkiej w międzynarodowym zjeździe młodzieży socjalistycznej w Wiedniu.

Zaindagowany przez nas p. Jordan w ten sposób opisuje nam swoje wrażenia z podróży:

Rodzime zgrzyty

Muszę zacząć od rzeczy przykrych — oświadcza nam na wstępie p. Jordan a mianowicie od zupełnie niezrozumiałej taktyki rządu w stosunku do naszej wycieczki.

Otóż wszyscy urzędnicy min. spr. zagr. oświadczyli przedstawicielom naszym, że możemy dostać najwyżej... 60 paszportów zagranicznych bezpłatnych ponieważ uważają, że taką ilość delegatów uważają za wystarczającą.

Dopiero kilkakrotna interwencja przedstawicieli naszych odniosła ten skutek, że przydzielono nam około 200 paszportów.

To był jedyny powód, że delegacja polska była tak nieliczna i tak minjaturowo wyglądała obok np. delegacji Berlina (5000 osób) lub Hamburga (3.000 osób).

Pod względem liczebności byliśmy na szarym końcu, za nami postępowała jedynie delegacja Włoch, która składała się z 12 osób.

Rząd włoski poszedł w tym kierunku dalej od naszych władz, bowiem wogóle nie chciał wydać paszportów zagranicznych.

Przedstawiciele włoskiej młodzieży socjalistycznej wyjeżdżali pojedynczo do Szwajcarii i

dopiero stamtąd przyjechali do Wiednia za przepustkami granicznymi.

Delegację naszą prowadził przewodniczący zarządu głównego T. U. R. p. Kon. oraz sen. Gruszczyński, pos. Dziegielewski, pos. Ciołkosz i pos. Zerbe.

Pomimo kilkakrotnej interwencji przedstawicieli naszych władz kolejowe nie uważały za stosowne zarezerwować dla nas wagonów.

Daleko uprzejmiejsi natomiast byli gospodarze, którzy przysłali specjalne wagony do Warszawy, które bezpośrednio dojechaliśmy do Wiednia.

Te same wagony odwiozły nas z powrotem do Warszawy.

Po tych pierwszych „rodziny“ zgrzytach następowały już same miłe wrażenia.

Entuzjastyczne powitanie

A więc na granicy austriackiej liczne delegacje ze sztandarami oczekiwały naszego przybycia i entuzjastycznie nas witały, we wszystkich miastach przez które przejeżdżały powtarzało się również to samo.

Przyjazdu naszego w Wiedniu oczekiwały niezliczone tłumy ludzi.

Dawno już nie widziałem takiego entuzjazmu i radości, jak w Wiedniu podczas kongresu młodzieży socjalistycznej.

Oby ludzie zatrzymywali nas na ulicy (poznawali nas po niebieskich koszulkach i czerwonych krawatach) i zapraszali serdecznie do siebie na obiady, kolacje i noclegi.

Świetna organizacja

Dziękowaliśmy im serdecznie, nie przyjmując jednak zaproszenia, ponieważ

świetna organizacja wiedeńskich zapewniała nam wygodne noclegi i prawdziwie wykwintne życie.

Wiedeńczycy rozrywali sobie formalnie delegatów zamieszczeni, poczytując sobie za zaszczyt goszczenie jednego z nich.

A delegacji zjechało moc, byli bowiem przedstawiciele Francji, Belgii, Włoch, Szwajcarii, Niemiec, Polski, Szwecji, Norwegii, Danii, Anglii, Łotwy, Estonii, Finlandii i t. d., i t. d. a nawet Palestyny.

Zaraz na wstępie, rzuciła nam się w oczy bardzo miła rzecz, a mianowicie fakt, że delegacja Polski na każdym kro-

ku wyróżniana, że podczas wszelkich uroczystości miała najzaszczytniejsze miejsce, że była niezwykle gościnnie podejmowana i t. p.

Nie będę opowiadał szczegółowo o wszystkich uroczystościach, związanych z kongresem młodzieży socjalistycznej, wymienię tylko najważniejsze, a więc

pochód z ratusza na Prater, w którym udział brało przeszło 300.000 osób,

pochód wieczorem z pochodniami, kilka akademii i t. p. oraz wielki „koncert rewolucyjny“ w wykonaniu wiedeńskiej orkiestry filharmonicznej, artystów operowych oraz zespołów T. U. R.

„Koncert rewolucyjny“

Specjalny rozdział należało poświęcić sekcji dramatycznej łódzkiego T. U. R., która pod kierownictwem popularnego i cenionego w Łodzi artysty teatru miejskiego p. Dobiesława Damińskiego doszła do takich rezultatów, że występ jej był przez długi czas gorąco oklaskiwany, a 6 miast w tej liczbie i Wrocław zaprosiło sekcję dra-

matyczną łódzkiego T. U. R. na gościnne występy do siebie.

Wiedeńczycy poszli tak daleko w swych staraniach o nas, że dali nam specjalnych przewodników i bezpłatne bilety tramwajowe i autobusowe, celem umożliwienia nam dokładnego zwiedzenia miasta i jego okolic.

Pałace dla robotników

Poza całym szeregiem gmachów państwowych, muzeów i t. p. zwiedziliśmy również wielką kolonję domów robotniczych, zbudowaną przez magistrat wiedeński t. zw. „Sandleiten“.

Byliśmy doprawdy zaskoczeni ogromem tej kolonji i jej wykwintem.

Każdy dom — to prawdziwy pałac; każdy — pomalowany na biało, a jednak harmonizujący z pozostałymi — kolor, każdy „zaopatrzony“ w ogródek, plac do zabaw dla dzieci, pływalnię dla dzieci, centralną pralnię, elektryczną suszarnię i t. d.

Pochód z pochodniami

Bezpośrednio przed naszym wyjazdem odbył się wielki pochód wieczorny przy świetle pochodni.

Szliśmy pryncypalnymi ulicami miasta, przystrojonymi czerwonymi chorągwiami, wśród ozdobionych okien i balkonów i śpiewaliśmy „Międzynarodówkę“.

Trzysta tysięcy ludzi śpiewało w 16 językach jedną pieśń, a wypadło to tak znakomicie, że wszyscy byliśmy do żywego wzruszeni.

W niedzielę serdecznie żegnaliśmy opuściliśmy Wiedeń.

(J.)

Z pobytu Sokołów słowiańskich w Warszawie



Po zwiedzeniu Powszechnej Wystawy Krajowej w Poznaniu słowiańscy Sokoli przybyli do Warszawy. Zdjęcie powyższe przedstawia moment składania wieńca na grobie Nieznanego Żołnierza.

Członkowie międzynarodówki włókienniczej przybywają w dniu dzisiejszym do naszego miasta

Jak wiadomo, obradowała w Warszawie w dniach 16 i 17 b. m. rada generalna międzynarodówki włókienniczej, w której brali udział przedstawiciele ruchu włókienniczego poszczególnych państw Europy.

Miedzy innymi przybył również do Warszawy — minister woj-

ny obecnego rządu angielskiego Tomas Shaw, który po konferencji powrócił do Londynu.

Jak się dowiadujemy z miarodajnych źródeł, korzystając z pobytu w Polsce, przybywa w dniu dzisiejszym do Łodzi wy-cieczka delegatów biorących udział w posiedzeniu rady ge-

neralnej międzynarodówki włókienniczej.

Wycieczka po przybyciu do Łodzi będzie podejmowana przez zarząd główny klasowego związku przemysłu włókienniczego, poczem zwiedzi kilka fabryk włókienniczych oraz urządzenia miasta. (p)

KINO-TEATR
Palace
PIOTRKOWSKA 108.

Dziś i dni następnych!
Potężne arcydzieło wytwórni francuskiej p. t.

Kobieta-Grzech
(DJABLICA)

Wzruszający dramat życiowo-erotyczny, osnuty na tle odwiecznej prawdy — mocnych mężczyzn zwycięża słaba kobieta. W rolach głównych:

Germaine Rouer i Francois Rozet.
MUZYKA M. LIDAUERA.

Uwaga: Ceny miejsc na okres letni ZNIŻONE!

I i II m. zł. 2.— Balkon zł. 1.50, III m. zł. 1.—

Na pierwszy seans codziennie od godz. 4.30 do 6 pp., w soboty i niedziele od 2—3 wszystkie miejsca po 50 gr. i 1 zł.

CZARY
KINO

W OGRODZIE
Dziś i dni następnych!

Mistrz sensacji i ulubieniec narodów

HARRY PEEL

dokonywa cudów swej zręczności i odwagi w wielkim dramacie sensacyjnym p. t.

„Zeppelin w płomieniach“

Film, który trzyma widza w napięciu od pierwszego do ostatniego aktu. Nad program — Komedja amerykańska w 2-eh aktach.

Orkiestra powiększona. Na pierwszy seans codziennie od 4.30 do 6-jej po pol., w soboty i niedziele od 2—3 po pol. wszystkie miejsca po 50 gr.

UWAGA: W razie nierogody seanse na sali.

Wiadomości bieżące.

Osobiste

W dniu dzisiejszym rozpoczął sześciotygodniowy urlop wypoczynkowy inspektor farmaceutyczny urzędu wojewódzkiego p. Wiktor Wagner.

Miało ogród w Łagiewnikach

Jak wiadomo, niezależnie od planu parcelacyjnego Łagiewnik, przez magistrat łódzki, druga część Łagiewnik stanowiąca własność p. Grossmana, ma również być rozparcelowana.

Obecnie dowiadujemy się, że p. Grossman powierzył opracowanie planu parcelacji swojej części Łagiewnik świetnemu urbanście prof. Jansenowi w Berlinie.

Już obecnie amatorzy parceli w przyszłym mieście - ogrodzie wyjeżdżają do Łagiewnik, by w krasie lata obejrzeć i ewentualnie wybrać sobie parcele. (b)

Nocne dyżury aptek

Dziś dyżurują apteki: M. Lipca (Piotrkowska 193); M. Millera (Piotrkowska 46); W. Groszkowski (Konstantynowska 15); P. Pełmana (Cegielińska 64); H. Niewiarowskiej (Aleksandrowska 37); Z. Jankielewicz (Stary Rynek 9)

Konduktor winien być uprzejmy

Regulacja ruchu tramwajowego

Tylko z szybkością 30 kilometrów na godzinę mogą jeździć tramwaje po mieście

Jak się dowiadujemy województwo łódzkie otrzymało z ministerstwa komunikacji rozporządzenie w sprawie przepisów o ruchu tramwajów. Przepisy te obowiązują w granicach miasta zarówno tramwaje miejskie jak i koleje elektryczne dojazdowe.

W przepisach ogólnych największa dopuszczalna szybkość biegu na ulicach ciasnych lub o znacznym ruchu określona jest najwyżej na 30 km., a na innych na 40 km. na godzinę.

Władze administracji państwowej będą mogły w poszczególnych wypadkach ograniczyć szybkość biegu pociągu na pewnych odcinkach linii czasowo lub na stałe.

Personel ruchu winien składać się z osób, które odpowiadają wymaganiom specjalnych przepisów co do wieku oraz co do kwalifikacji fizycznych i psychicznych, ponadto zaś u-

kończyli odpowiednie kursy teoretyczne i praktyczne, zakończone złożeniem przepisanych egzaminów.

Personel ruchu obowiązany jest w stosunku do publiczności grzecznie i uprzejmie i z wyjątkiem motorowego udzielać na żądanie potrzebnych informacji i wskazówek. W postanowieniach końcowych rozporządzenia mówi, że zażalenie wnoszą-

ne przez podróżnych do administracji tramwajów w sprawach wszelkich niewłaściwości ruchu i obsługi pociągów, właściwe władze winny rozpatrzyć i o wyniku zawiadomić petenta.

Wyciąg z omawianych przepisów, obejmujący obowiązki podróżnych powinien być wywieszony na widocznych miejscach w wagonach i poczekalniach. (p)

Bielsk konkuruje z Łodzią

Kupcy prowincjonalni omijają nasze miasto przy kupnie towarów

Wielkie zaniepokojenie w sferach przemysłowych i handlowych Łodzi wywołała wiadomość o obniżeniu cen przez przemysł bielski z powodu potania surowca.

W wyniku tego okazało się, że duża ilość odbiorców manufaktur łódzkiej od pewnego czasu zaspokaja się w Bielsku, gdzie na-

wet warunki kupna są przystępniejsze niż w Łodzi.

Kupcy łódzcy wiadomość tę przyjęli z wielkim niepokojem i obecnie naradzają się co uczynić wobec groźnej konkurencji, gdyż strata klientów prowincjonalnej zagrozi bytowi wielu tutejszym firmom manufakturującym. (b)

Powszechna Wystawa Krajowa w nocy



Efektowne zdjęcie bogato iluminowanego pawilonu hut szklanych, dokonane w nocy.

Wyjaśnienie

W związku z ukazaniem się w niektórych pismach miejscowych wzmianki o katastrofie samochodowej automobilu marki „Studebaker” pod Piotrkowem, dowiadujemy się, iż wypadek ten miał miejsce 14 dni temu, podczas wymijania na skrajcie wozu, wskutek czego samochód wpadł do rowu. Podczas wypadku tego jeden z jadących samochodem uległ lekkiemu pokaleczeniu.

Zaznaczyć należy, iż samochodem nie kierował, jak mylnie podano, łódzki przedstawiciel wspomnianej firmy.

Zwiedzajcie

P. W. K.
w Poznaniu

Komunikacja samochodowa

a współzawodnictwo kolei

Rozwój komunikacji samochodowej postawił na porządku dziennym kwestię współzawodnictwa kolei z samochodem. W różnych krajach kwestja ta różnie jest traktowana w zależności od ogólnych warunków gospodarczych oraz gęstości sieci kolejowej i dróg bitych.

W Polsce warunki komunikacyjne są tego rodzaju, że prace obu środków komunikacyjnych: samochodu i kolei, możnaby rozgraniczyć bez obopólnej szkody, a z korzyścią dla dobra ogólnego dając każdemu właściwy teren działania i umożliwiając pomyślny rozwój obu tych środków lokomocji. Porozumienie i współpraca kolei z samochodem przy odpowiednim potraktowaniu sprawy wydaje się możliwymi do osiągnięcia, co potwierdzają doświadczenia niektórych kolei zagranicznych.

Jednym z pierwszych jednak warunków od którego uzależnione jest powodzenie komunikacji samochodowej, jest bezpieczeństwo jazdy pasażerów. Szczególnie przy złym stanie naszych dróg należy zwrócić na to uwagę i starać się osiągnąć maximum bezpieczeństwa. Zależy to w pierwszej mierze od odpowiedniego doboru silnego i wytrzymałego podwozia. Jak dotychczasowe doświadczenie mówi, najlepszym podwoziem na nasze drogi jest ciężarowe podwozie Chevrolet Truck, albo też, jeżeli chodzi o wysokie obciążenie, podwozie ciężarowe G. M. S.

Tylko mocne i silne samochody mogą usprawnić naszą komunikację autobusową, przyczyniając się do regularności i bezpieczeństwa jazdy.



Dziś i dni następnych!

Wielki film obyczajowy Foxa

„Prawo Młodości”

Przepiękna pieśń o miłości, młodości i poświęcenia.

W rolach głównych: Pełna wiosna -nego wdzięku i czaru

MADGE BELLAMY

I największa rewelacja ekranów amerykańskich, najpiękniejszy mężczyzna Hollywoodu

BARRY NORTON

Wspaniała ilustracja muzyczna orkiestry symf. pod dyr. A. Czudnowskiego. Początek przedst. o godz. 4-ej popoł., w sob. i niedz. o godz. 12-ej w poł.

CENY MIEJSC ZNIŻONE.

W soboty i niedz. od 12-3 po poł. wszystkie miejsca po 50 gr. i 1.- zł.



Dziś i dni następnych!

Romantyczne arcydzieło KING VIDORA wg. słynnej powieści MURGERA

„CYGANERJA”

W rolach głównych:

JOHN GILBERT,
LILIAN GISH,
RENEE ADOREE

Początek codz. o godz. 4.30.

W sob. i niedziele o g. 2.30.

Orkiestra symfoniczna pod batutą Sz. BAJGELMANA.

Walka o honor kobiety

Na pobojuwisku legł ranny mężczyzna

Onegdaj w nocy na ul. Południowej pomiędzy Targową a Magistracką stała grupa osób, złożona z mężczyzn i kobiet, bawiących się wesoło widocznie po sutoj libacji.

W pewnej chwili nadeszło 2-3 innych mężczyzn, również pijanych i pod adresem jednej z kobiet rzucili niedwuznaczny epitet. Zaczepka stała się powodem bó-

ki na łaski i kamienie w czym po magali kobiety.

W pewnej chwili jeden z mężczyzn upadł zalany krwią na ziemię, co miało ten skutek, że walczący momentalnie się rozbiegli.

Leżąc na ziemi z raną ciętą w głowę mężczyznę podnieśli przechodnie i odwieźli dorożką do domu. (b)

Kradzież w firmie Hamburger

Skradziono towary wartości 16.000 złotych

Wczoraj zrana, gdy personel firmy Hamburger, mieszczącej się przy ul. Piotrkowskiej nr 25 przybył do pracy, zauważył nieład panujący w składzie.

O spostrzeżeniu swem zawiadomiono władze śledcze, które wszczęły dochodzenie.

Stwierdzono, że złoczyńcy do-

stali się przy pomocy podrobionych kluczy do składu, skąd wynieśli różne towary na sumę 16 tysięcy złotych, które wywieźli przez ulicę Zachodnią w niewiadomym kierunku. Dotychczas sprawców nie udało się schwycić. (p)

Polityka gospodarcza rządu

musi uwzględnić żywotne postulaty przemysłu i handlu

Nakładem izby przemysłowo-handlowej w Warszawie ukazała się obszerna broszura, w której zobrazowane zostały postulaty życia gospodarczego, uchwalone na jej posiedzeniu plenarnym, specjalnie dla omówienia sytuacji ekonomicznej zwołanym.

Izba warszawska, jako izba stołeczna, najwcześniej powołana do życia na podstawie nowej Ustawy o izbach przemysłowo-handlowych wyraziła i zaakcentowała swą opinię w sprawie konieczności przeprowadzenia szeregu doniosłych posunięć z polityki gospodarczej państwa, posunięć o charakterze zasadniczym.

Z uwagi na doniosłe znaczenie tej enuncjacji, której głos nie przebrzmiał niezawodnie bez echa — podajemy poniżej zasadnicze tezy i postulaty, wysunięte we wspomnianej publikacji.

I. POLITYKA PODATKOWA

Aktualne trudności gospodarcze szczególnie uwypuklają potrzebę podjęcia stanowczych wysiłków w kierunku zasadniczej i jak najszybszej przebudowy systemu podatkowego, równomiernego rozkładu świadczeń publicznych, zwiększenie ilości opodatkowanych, zmniejszenie progresji, wprowadzenia zasady rentowności, zniesienia powołanego opodatkowania osób prawnych, wydatnego obniżenia stopy podatku obrotowego, likwidacji dotychczasowego podatku majątkowego, racjonalnego rozkładu terminów płatności, wprowadzenia jednolitej ordynacji podatkowej, usprawnienia postępowania władz skarbowych, stosowania zasady zaufania do płatników itp.

Niezależnie od tego chwila obecna wymaga szeregu szybkich zarządzeń, któreby mogły oddziaływać ulgowo na obrót towarowy.

Wśród takich należy wymienić:

1. Zagadnienia wymagające wydania rozporządzeń wykonawczych:

a) zryczałtowanie podatku obrotowego dla mniejszych płatników;

b) wprowadzenie rzeczywistej bonifikaty podatku obrotowego;

c) inkasowanie należności firm zagranicznych przez pośredników.

II. Zagadnienia wymagające wydania okólników:

1. w dziedzinie podatku obrotowego:

a) zwolnienie eksportu ziemio-
płodów od podatku obrotowego;

b) przelanie z urzędów skarbowych na komisje szacunkowe prawa stosowania 1 proc. stawki dla hurtowników, nieprowadzących prawidłowych ksiąg handlowych;

c) obliczanie zaliczek według 1 proc. stawki;

d) zezwolenie pracownikom przedsiębiorstw na zbieranie zamówień poza siedzibą przedsiębiorstwa;

e) upoważnienie władz skarbowych do prowizorycznego zataśowania odwołań;

f) zarządzenie kontroli, czy zostało wykonane polecenie ministerstwa skarbu o szczegółowym uzasadnieniu różnicy pomiędzy wymiarem bieżącym a zeszłorocznym;

2. w dziedzinie podatku dochodowego:

a) zwolnienie od podatku dochodowego zysków osób prawnych osiąganych na pozycjach majątkowych;

b) zrewidowanie norm średniej zyskowności;

c) umożliwienie potrąceń od dochodu rzeczywistych strat na dłużnikach;

d) liberalne traktowanie inwestycji i kosztów remontów;

e) powoływanie znawców do podatku dochodowego;

3. w dziedzinie różnych podatków:

a) uzgodnienie praktyki wymiarowej i okólników z ustawami i wyrokami najwyższych władz sądowych (komis zakupu, udowadnianie stosunku komisowego, dopłaty do świadectw przemysłowych a wyroki sądowe, pojęcie sprzedaży hurtowej pojęcie przerobu i zużycia);

b) zwołanie konferencji w celu wyjaśnienia wątpliwości interpretacyjnych poszczególnych ustaw;

c) ogłaszanie okólników w dziedzinie podatków bezpośrednich;

d) rewizja stosunku władz skarbowych do ksiąg handlowych w kierunku zachęcania do ich prowadzenia;

e) zaniechanie wydawania ustnych instrukcji co do wysokości wymiarów w danym okręgu;

f) rozpatrzenie wszystkich za-
ległych odwołań w podatku dochodowym i obrotowym;

g) rozkładanie na raty zaległości podatkowych.

II. POLITYKA HANDLOWA.

1. Zaniechanie w zakresie polityki zbożowej stosowania środków administracyjnych, obniżających w kraju ceny na produkty rolne poniżej cen osiągalnych na rynku światowym.

2. Rewizja polityki rezerw zbożowych i ewentualne powołanie do odnośnej akcji aparatu przemysłowo-handlowego.

3. Ograniczenie instytucji państwowych w swobodnym importowaniu z zagranicy artykułów, produkowanych w kraju.

4. Rozbudowa systemu zwrotu cel za surowce, półfabrykaty i materiały pomocnicze przy eksporcie gotowych wyrobów z granicę.

5. Rewizja uchwały Komitetu Ekonomicznego Rady Ministrów w zakresie metody udzielania ulg dla eksportu przez Międzynarodową Komisję dla Ponierania Eksportu.

6. Przyspieszenie organizacji ubezpieczeń kredytów eksportowych.

7. Aż do chwili poprawy stosunków gospodarczo-finansowych na terenie Polski dążenie do ewentualnego zawarcia małego traktatu handlowego z Rzeszą Niemiecką z krótkim terminem wypowiedzenia i bez klauzuli największego uprzywilejowania.

8. Przesunięcie terminu dostaw przemysłowych dla instytucji państwowych i komunalnych o 3 miesiące przy zwolnieniu od kar konwencjonalnych, odsetek za zwłokę i t. p. z przyczyn warunków siły wyższej spowodowanych względami klimatycznymi ubiegłego sezonu zimowego.

9. Zaniechanie przez państwo

i komuny wykonywania tych działań przemysłu i handlu, które są źródłem zbudnej konkurencji dla prywatnego życia gospodarczego.

III. POLITYKA FINANSOWA.

1. Kompresja wydatków budżetowych w zakresie wydatków administracyjno-rzeczowych i inwestycyjnych Państwa.

2. Ograniczenie budżetów inwestycyjnych samorządów.

3. Kontrola nad gospodarką finansową samorządów.

4. Uchylenie podatku od kapitałów i rent.

5. Ułatwienie uzyskiwania przemysłowych kredytów długoterminowych.

6. Kredyty długoterminowe dla handlu.

IV. POLIT. KOMUNIKACYJNA

1. Wstrzymanie podwyżki taryf kolejowych aż do chwili poprawy obecnej sytuacji gospodarczej i ewentualnie następne stopniowe wprowadzanie odnośnej podwyżki.

2. Powiększenie taboru kolejowego w zakresie parowozów i wagonów, a zwłaszcza wagonów towarowych i węglarek, oraz forsowne wykańczanie linii kolejowych, łączących zagłębia węglowe z morzem poskiem.

3. Dostosowanie zdolności przepustowej stacji kolejowych w okręgach przemysłowych do zwiększonych potrzeb przeto-
wowych.

4. Skomercjalizowanie kolei polskich w możliwie najkrótszym terminie w celu usprawnienia aparatu oraz ułatwienia rozbudowy inwestycji kolejowych, przy pomocy kredytów długoterminowych.

5. Uwzględnienie przy rewizji taryf kolejowych dotychczasowych stawek ulgowych przy eksporcie i możliwie dalsza rozbudowa tychże w celu powiększenia eksportu.

Ułatwienie zaopatrzenia się

przemysłu i komun w węgiel na okres jesienny i zimowy przez obniżenie frachtów kolejowych w ciągu miesięcy letnich, przez rozszerzenie kredytów frachtowych do 3 miesięcy, oraz powiększenie ilości firm i instytucji, jakie z tego kredytu mogłyby korzystać.

7. Wprowadzenie łamanych taryf dla transportów wodno-kolejowo-morskich.

V. POLITYKA SOCJALNA.

1. Zniżenie składek na Fundusz Bezrobocia z 2 proc. na co najmniej 1,3 proc. płac.

2. Obniżenie składek na ubezpieczenie pracowników umysłowych do połowy obecnej ich wysokości.

3. Przeprowadzenie radykalnej naprawy administracji Kas Chorych, celem koniecznego obniżenia składek.

4. Powstrzymanie wprowadzenia ustawy scaleniowej o ubezpieczeniach społecznych do czasu uzdrowienia administracji Kas Chorych.

5. Wstrzymanie szerokiej realizacji planów inwestycyjnych zakładów ubezpieczeń społecznych.

6. Obniżenie wysokości pobieranych w chwili obecnej przez Kasy Chorych odsetek za zwłokę.

VI. POLITYKA BUDOWLANA.

1. Uznanie przemysłu budowlanego za sezonowy, z punktu widzenia ustawy o czasie pracy.

2. Zmobilizowanie w najkrótszym czasie pewnej części rezerw kasowych na ukończenie co najmniej zeszłorocznej akcji budowlanej, przez nabycie obligacji pożyczki budowlanej.

3. Rozszerzenie akcji lokowania zabezpieczeń kapitałowych zakładów ubezpieczeń społecznych w papierach i obligacjach emitowanych na cele budowlane.

RYNEK PIENIĘŻNY

Cedula giełdy pieniężnej warszawskiej

DEWIZY

Budapeszt 155,48
Kopenhaga 237,63
Londyn 43,25
Paryż 34,92 i pół
Praga 26,38 i pół
Szwajcaria 171,52
Sztokholm 239,01
Włochy 46,65
Wiedeń 125,49 i pół

PAPIERY PROCENTOWE

7 proc. poź. stabilizacyjna 91,50
4 proc. poź. inwestycyjna 106,50
107,00
5 proc. państw. poź. premjowa dolarowa 60,00, 60,50, 60,25
6 proc. poź. dolarowa 83,00
10 proc. poź. kolejowa 102,50
8 proc. L. Z. Banku Gosp. Kraj. 94,00
8 proc. oblig. Banku Gosp. Kraj. 94,00
7 proc. L. Z. Banku Gosp. Kraj. 83,25
7 proc. oblig. Banku Gosp. Kraj. 83,25
8 proc. L. Z. Banku Rolnego 94,00
7 proc. L. Z. Banku Rolnego 83,25
4 i pół proc. L. Z. ziemskie 48,50
5 proc. L. Z. Warszawy 52,00
8 proc. L. Z. Warszawy 66,50, 66,25, 66,50
8 proc. L. Z. Łodzi 59,00
10 proc. m. Siedlec 68,50
10 proc. m. Radomia 71,50

AKCJE

Polski 160,00, 161,50
Zw. Sp. Zarobk. 78,50
Firlej 51,00
Węgiel 68,00
Łilpop 28,25
Modrzejów 24,50
Starachowice 26,75

Importerzy bremeńscy w Gdyni i Gdańsku

będą lokować bawełnę dla przemysłu łódzkiego

W ub. tygodniu bawili przedstawiciele łódzkiego przemysłu włókienniczego z dr. Alfredem Biedermannem na czele w

Bremie, gdzie odbył się szereg konferencji, pozostających w związku ze sprawą transportowania bawełny amerykańskiej

dla przemysłu łódzkiego przez Gdynię.

W swoim czasie bowiem po sfinalizowaniu rokowań w tej sprawie obniżone zostały o 10 procent taryfy kolejowe na przewóz bawełny przez porty polskie.

W związku z tem szereg wielkich domów importowych w Bremie wyraziło gotowość transportowania bawełny amerykańskiej dla przemysłu łódzkiego częściowo przez Gdańsk i Gdynię.

W ten sposób zrealizowana zostanie całkowicie koncepcja wzmocnienia ruchu w portach polskich, tembardziej że poza dotychczasowymi zniżkami taryf spodziewać się należy dalszych zniżek stawek przewozowych na bawełnę.

A. R.

Centralny bank kredytu długoterminowego

Pertraktacje natrafiają na trudności z powodu ciasnoty pieniężnej we Francji

Od dłuższego czasu prowadziły na martwym punkcie. Przydane były rokowania z kapitałistami francuskimi w sprawie utworzenia centralnego banku dla emisji obligacji kredytu długoterminowego.

Obecnie pertraktacje te utknęły

na tym samym punkcie. Przyczyną tego są trudności na francuskim rynku pieniężnym, wynikające ze spłaty szeregu zagranicznych długów francuskich przypadających w dniu 1 sierpnia r. bież.

Czytajcie „Głos Poranny”

Grand Prix automobilowe Belgji

Tragiczny zgon Charliera. -- Włochy górą

(Specjalna służba korespondencyjna „Głosu Porannego“)

Już od szeregu tygodni trwały przygotowania do 24-godzinnego biegu wytrzymałości na pięknie położonej, okrzętej szosie pod Spa: Francorchanyss — Starelet — Malnedy o długości 14,9 km. Z ust do ust krążyło pytanie czy rekord toru utrzyma się przy tegorocznej silnej konkurencji. Wynik, osiągnięty w 1928 r. przez Iwanowskiego — Marinoni na wozie Alfa-Romeo 1500 cm sześć. — przebiecła szybkość 102,7 km. na godz. i przebyty dystans 2465 km. należy do najlepszych wy-czynów sportowych i stanowi do tychczasowy rekord toru. Jest on o 170 km. lepszy od poprzedniego rekordu z r. 1926, uzyskanego przez Dungeot 3 litrowy.

O zainteresowaniu, jakie wywołały tegoroczne zawody świadczy liczba zgłoszeń. 38 wozów stało do walki nie tylko o zaszczytne miejsce w kategorii, ale i o drużynowe nagrody, z których najważniejsza jest puchar królewski dla drużyny o jednakiem litrażu i ilości cylindrów.

Zgłoszone wozy podzielono na 6 klas:
ponad 5 litrów — cztery Minervy
3 — 5 litrów — Omburn, cztery Chyslery, Bugatti
2 — 3 litrów — pięć Bugatti, trzy Lancie, Georges Irat
1500 cm. sześć. — 2 litrów — trzy Alfa Romeo, Bareth
1100 cm. sześć. 1500 cm. sześć. — Alfa Romeo (Eyston), Bugatti, Chenard-Walcker, B. N. C. Scapp
750 — 1100 cm. sześć. — dwa Amilcary, Licorne, Scappy, Durav.

Listy kierowców, wśród których widzimy świetnego Benoist wielokrotnego zwycięscę dla firm Delage, Bugatti i Chrysler (w Maus r. b.), zeszłorocznych zwycięzców Spa: Marinoniego, byłego mechanika Mascarięgo i Iwanowskiego, Zehendera, Charliera i wielu innych, jak i lista wozów zapowiadały emocjonującą walkę, tembardziej ciekawą przez udział w niej, po raz pierwszy od wielu lat, 5 cyl. Minervy 95—140 HP.

Nareszcie nadchodzi długo oczekiwana sobota. Jedziemy! W miarę zbliżania się do Spa ledwo się możemy przedostać naszym Chyslerem, gdyż mimo wczesnej godziny zjazd nie do opisaną. Zdaleka już słychać warkot tysięcy motorów automobilowych i motocyklowych, zgromadzonych tutaj ze wszystkich zakątków Belgji, Anglii, Francji, Holandji i Niemiec.

O godz. 2.45 zajeżdża przed trybuny następca tronu książę Leopold w towarzystwie swej żony.

Godzina 3.45 — Oficjalny Exelcior, wiozący komisję sportową Automobilklubu okrąża drogę, sygnalizując żółtą choragwią i rozstawionych komisarzy i otwierając tor. Jeźdźcy zasiadają przy kierownicach, próbując motorów, następnie ustawiają wozy klinem do szosy.

Pięć minut przed czwartą głośniki radiowe ogłaszają, że motory muszą być zatrzymane, kierowcy zaś ustawiają się po przeciwnej stronie szosy na przeciw swych maszyn. Punktualnie o godzinie 4-ej książę Leopold daje znak dojazdu, szoferzy prze-latują przez szosę, wskakują na

swe żelazne rumaki i po chwili pozostaje po nich jedynie dym i zapach spalanej benzyny.

Pierwszą maszyną, ukazującą się przed trybunami jest Minerva, prowadzona przez Docka Kervyna, następują Minervy i Bugatti. drugim okrażeniu sytuacja ulega zmianie — na czoło wybijają się Alfę Benoist'a i Iwanowskiego, zagrażając poważnie Minervie.

Pierwsi poddają się Licorne i jeden z Amilcarów. Dopiero w 20 minucie ukazuje się po raz pierwszy przed trybunami Charlier na Bugattim i zatrzymuje się na 30 minut przed standem. Z chwila jego odjazdu niebo poczyną się chmurzyć, od czasu do czasu pada kropla deszczu.

Po chwili poruszenie wśród tłumy, otóż Lancia prowadzona przez Blin d'Orimont zatrzymuje się przed lożą sędziowską i zabiera Dr. Baudoux, jednocześnie na maszynie pojawia się czerwony krzyż na znak zaszłego wypadku.

Tymczasem ogłaszają wyniki pierwszej godziny: 1-szy Minerva—110,6 km. 2-gi Alfa Benoist'a 108,5 km. 3-ci Gowan Lancia 103,4 km. 4-ty Chrysler 102,6 km.

Jednocześnie dostajemy szczegóły wypadku: Charlier, chcący nadrobić opóźnienie z szybkością 160 km. na godz. wywada na drzewo po prawej stronie szosy, wóz przekreśla się w powietrzu, uderza o inne drzewo i miazdzy swym ciężarem odważnego kierowcę, którego zwłoki znajdują z pękniętą czaszką i wypłyniętym mózgiem.

Był to jeden z najlepszych wyścigowców Belgji, cieszących się sympatią kolegów, znajomych i widzów, który już niejednokrotnie zwyciężał dla firmy Bugatti. Jeszcze w końcu czerwca b. r. zajął pierwsze miejsce w biegu na 100 km. w Thuin na wozie Bugatti — był to jego ostatni tryumf.

Nie na tem jednak miała się skończyć liczba ofiar. Czterech żandarmów, pełniących służbę bezpieczeństwa na ostrym wirażu zostało przewróconych przez Minervę-Kervyna. Z odniesio-

nych ran, jeden z żołnierzy wyzionął ducha w drodze do szpitala.

Obraz zmienia się cokolwiek — zapada noc drogę oświetlają reflektory, co pewien czas przejeżdżających aut; padający deszcz czyni z szosy ślizgawkę i powiększa niebezpieczeństwo.

Po pierwszej ćwierci t. zn. o 10 wieczór miejsca są rozdzielone następująco: 1. Benoist-Marionni (Alfa-Romeo)—608,5 km. 2. Eyston—Iwanowski (A—R) 604 km. 3. La marche (Minerva) 600,8 kilometrów, następnie Chrysler Ressiguola, Lancia Thelussana. Odpadł jedynie Thana na Chyslerze, wyslizgnąwszy się do rowu, sam wyszedł bez szwanku. Z godziny na godzinę liczba konkurentów maleje — w drugiej ćwierci wyścigu zmuszone są do se-ratch'u 2 Minervy, 2 Bugatti i Barrette. Z pierwszej kategorii pozostaje jedynie Minerva-Parysa i Francotta. Klasyfikacja w połowie wyścigów wykazuje:

1) Iwanowski Eyston (A.—R) 1162,7 km. 2) Benoist-Marionni 1159,5 km. 3) Minerva 1141,6 km. Najszybsze okrażenie ustanowił Benoist w czasie 7 min. 47 sek., dając średnią szybkość 114,8 km. na godz. Widać już z samych rezultatów, że walka rozpoczęła w sobotę na starcie między Benoist i Iwanowskim nie ustaje, a prowadzą ją również ich wspólnie włośc Marionni i anglik Eyston. Podziw publiczności wzbudzą swą wytrzymałością Lancie i Chyslery, jako też Georges Irat regularnością jazdy. Po 18 godzinach prowadzenie należy znow do Benoist'a liczbą kilometrów 1779, drugim jest Iwanowski 1,758 km. 3 i 4) Lancie po 1,668 km. 5) Chrysler.

Ten porządek pozostaje już do końca. Niebawem sensacja a zarazem rozczarowanie powoduje dyskwalifikacja ostatniego wozu Minerva, znajdującego się jeszcze na szosie. Wywołana ona jest niesamodzielną naprawą defektu przez kierowcę, co się sprzeciwia regulaminowi wyścigów.

Grand-Prix zakończone zostały walnem zwycięstwem Włoch, które zajęły pięć pierwszych miejsc w klasyfikacji ogólnej.

T. Z.

Sfolarow gra w Semeringu

Jak się dowiadujemy łódzianin Maks Stolarow po wzięciu udziału w mistrzostwach Gdyni, wyjeżdża wraz z Marszewskim mistrzem Warszawy do Semeringu.

Wieliszek i Kahan w reprezentacji piłkarskiej Polski

Dowiadujemy się, że w sferach kierowniczych piłkarstwa polskiego, a będących w stałym kontakcie z kapitanem związkowym lansowana jest myśl wstawienia na najbliższy mecz międzypaństwo wy z Czechosłowacją, łódzian Kahan i Wieliszka. Obaj ci piłkarze znajdują się obecnie we wspaniałej formie i napewno nie zawiodą pokładanych w nich nadziei.

Udział Karasiaka w reprezentacji jest zupełnie pewny, również i Galecki brany jest w rachubę jako rezerwowy obrońca. Tak więc czterech łódzian dostąpi zaszczytu noszenia amarantowej koszuli z orlem.

Nawrot i Ciszewski wracają do Krakowa

Jak wiadomo w ostatnich czasach Nawrot i Ciszewski występują więcej w barwach Legji stolecznej. W związku z tem dowiadujemy się, że obaj doskonali gracze którzy uprzednio występowali w Cracovii powrócili na stałe do Krakowa i trenują w barwach Cracovii.

Dobre wyniki lekkoatletyczne Ł. K. S.

Jak się dowiadujemy na wewnętrznych zawodach lekkoatletycznych, które odbyły się w niedzielę osiągnięto dwa bardzo dobre wyniki, a mianowicie Kwasniewski osiągnął w biegu na 100 mtr. czas 11,2 (rekord wojewódzki), a Laver i uzyskał czas lepszy od rekordu województwa, przebiegając 110 metrów z płotkami w czasie 11,8 sek.

Zmiana w afaku Ł.K.S.

Dowiadujemy się, że po doświadczeniach, poczynionych przez kierownictwo sekcji piłkarskiej Ł. K. S., na ostatnich zawodach ligowych, linja napadu Ł. K. S. ulegnie poważnej zmianie. Dotyczy to jedynie prawej strony, gdzie miejsce Durki i Sowiaka, zajmą już na stałe Stolenwerk i Tadeusiewicz.

Na środku grać będzie nadal Król. W pomocy Ł. K. S. nie zajdzie żadna zmiana, tak, że grać ona będzie w składzie: Pegza, Trzmiela, Jasiński.

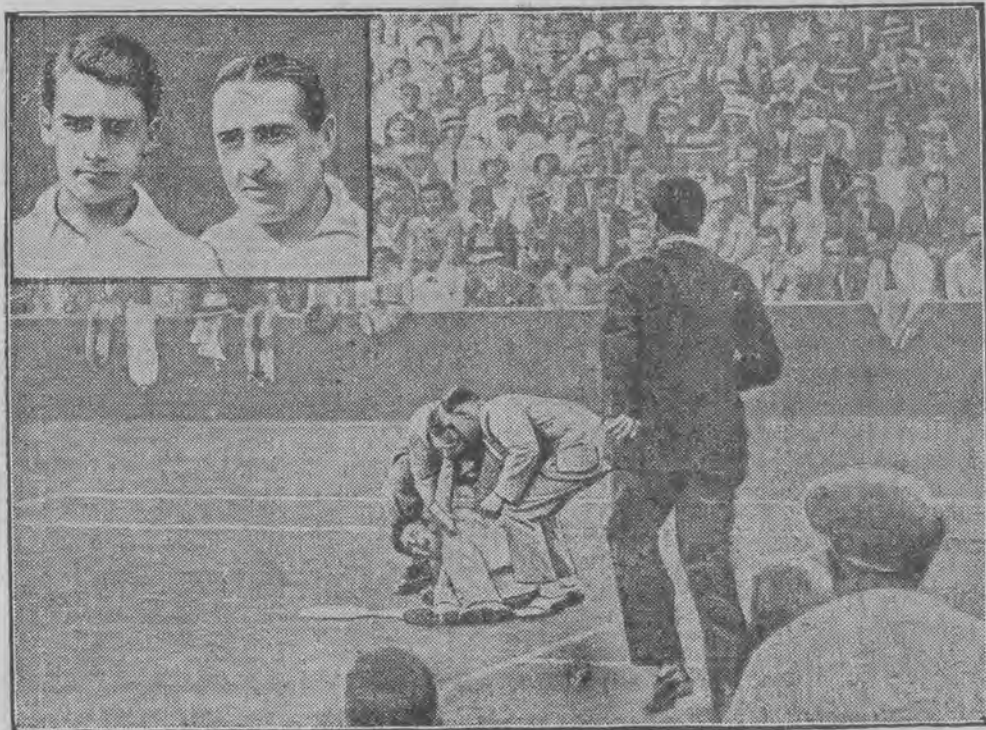
Hakoah organizuje się

W związku z ostatnimi niepowodzeniami drużyny piłkarskiej łódzkiego Hakoahu, zwołuje zarząd tego klubu na dzień jutrzejszy walne zgromadzenie graczy. Kierownictwo sekcji piłkarskiej nosi się z zamiarem zreorganizowania całej sekcji.

Cracovia jedzie do Niemiec

Jak się dowiadujemy zespół piłkarski Cracovii zaproszony został na cały szereg spotkań do Niemiec. Cracovia zmierzy się z czołowymi zespołami Niemiec.

Prenn -- Austin



Podczas ostatecznych rozgrywek o puchar Davisa odnosi zwycięstwo Niemiec Prenn nad młodym tennistą angielskim Austinem. Ten ostatni uległ skurczowi nogi. Na zdjęciu Austin, leżący na ziemi, w owalu Austin i Prenn.



RATUJCIE ZDROWIE!

Najsłynniejsze światowe powagi lekarskie stwierdziły, że **75% chorób powstaje z powodu obstrukcji.**

Chory żołądek jest główną przyczyną powstania najrozmaitszych chorób — zanieczyszcza krew i tworzy złą przemianę materii.

SŁYNNIE OD 45 LAT W CAŁYM ŚWIECIE

ZIOŁA Z GÓR HARCU D-ra LAUERA

jak to stwierdzili prof. Berlin, Uniwersytetu Dr. Martin, Dr. Hochflaetter i wielu innych wybitnych lekarzy, są idealnym środkiem dla uzdrowienia żołądka, usuwają obstrukcję (zatwardzenie), są dobrym środkiem przeczyszczającym, ułatwiają funkcję organów trawienia, wzmacniają organizm i pobudzają apetyt.

ZIOŁA Z GÓR HARCU D-ra LAUERA usuwają cierpienia wątroby, nerek, kamieni żółciowych, cierpienia hemoroidalne, reumatyzm i artretyzm, bóle głowy, wyrzuty i liszaje.

ZIOŁA Z GÓR HARCU D-ra LAUERA zostały nagrodzone na wystawach lekarskich najwyższymi odznaczeniami i złot. medalami w Badenie, Berlinie, Wiedniu, Paryżu, Londynie i wielu innych miastach.

Tysiące podziękowań otrzymał Dr. Lauer od osób wyleczonych. Cena 1/2 pudelka zł. 1.50, podwójne pudelko zł. 2.50.

Sprzedaw w aptekach i składach aptecznych.

UWAGA: Wystrzegać się bezwartościowych naśladowstw. Reprez. na Polskę „PROTON“, Warszawa, ul. Św. Stanisława 9/11

Ofiary Kwasu moczowego



Zatruty Kwasem moczowym, torturowany bólami, może być uratowany tylko przez

URODONAL

Ponieważ URODONAL rozpuszcza Kwas moczowy

Generalna Reprezentacja:

Warszawa, Fredry 4

Prawdziwy URODONAL tylko

z polską i francuską etykietą

Zadac w aptekach i składach aptecznych

BEZPŁATNIE!!!

Napisz imię, nazwisko, miesiąc urodzenia — otrzymasz próbną analizę charakteru, określenie zdolności, przeznaczenia — darmo. Poznasz kim jesteś, kim być możesz. Warszawa, **Psycho-grafolog Szyller-Szkolnik, Nowowiejska 32.** Na przesyłkę załączyc 75 gr. znaczkami pocztowymi. Przyjęcia osobiste płatne godz. 11—4 4—7. 3023—3

Doktor W. Łagunowski

Specjalista chorób skórnych, wenerycznych i moczopięciowych

PRZEPROWADZIŁ

się na ul. Piotrkowską 70 (róg Traugutta).

Tel. 81-83.

Przyjmuje od 8.30 do 10.30 rano od 1-ej do 2.30 pp. od 6 do 8.30 wiecz. w niedziele i święta od 10 do 1-ej.

Do wynajęcia

od zaraz domek składający się z 1 pokoju z kuchnią, przybudówką i placem. Od krańcowego przystanku tramwaji przy ul. Rzgowskiej 15 minut drogi. Cena przystępna.

Wiadomość ul. Miljonowa 19, m. 16. 3947-3

Institut de Beauté Anna Rydel

(Diplomée de l'Université de Beauté Paris) Regielniana 19, m. 6, telef. 69-92.

Pielęgnacja skóry i włosów. Specjalne masażę twarzy i ciała. Masaże odtłuszczające. Usuwanie zmarszczek, brodawek, piegów, wgrów i innych defektów cery. Usuwanie włosów elektrolizą Elektroterapia Solux. Lampa kwarcowa. Farbowanie włosów. Przyjmuje od 10-ej do 8-ej wiecz.

Pensjonat Zofii Winnikowej w Bendzelinie (st. Żakowice)

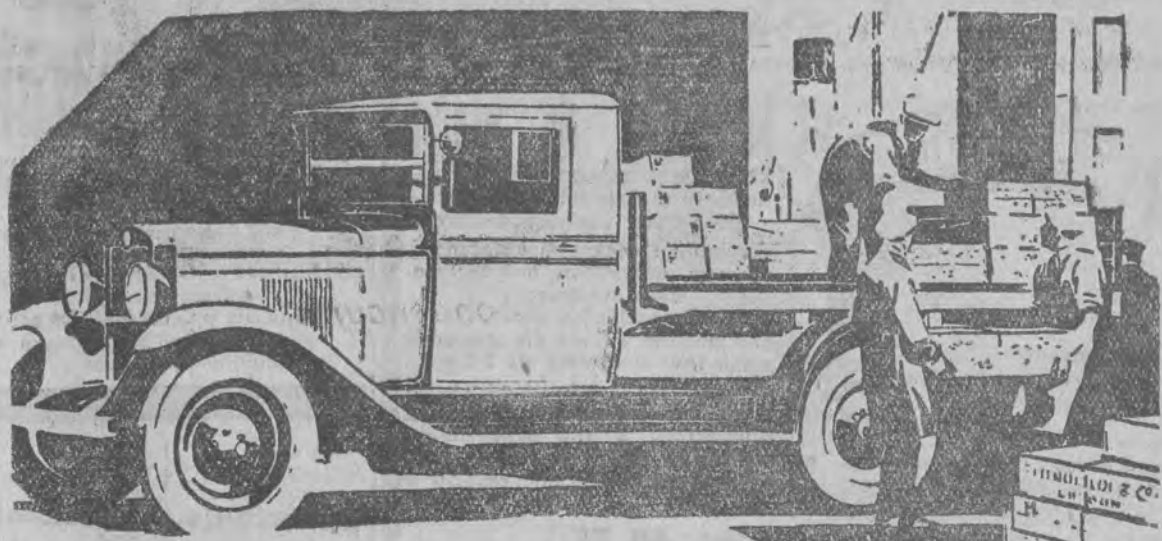
Inf. od 2—4 telefon 9-97.

„PRACA“

Tow. Szerz. Pracy Zawodowej wśród Kobiet żyd. w Łodzi, Wólczańska 21. Tel. 67-15.

- Przyjmuje zapisy na:
1. Krawiectwo damskie
 2. Szwactwo
 3. Ręczne roboty
 4. Ondulacje
 5. Manicure
 6. Artyst. haft maszynowy

Sekretariat czynny od 9—1 rano i od 3—7 d. p.



Przyśpiesza dostawy, otwiera nowe rynki i powiększa zyski

W walce z konkurencją ciężarówka Chevrolet odgrywa olbrzymią rolę. Nie istnieją dla niej, ani odległości, ani przeszkody w postaci uciążliwych dróg. Oszczędna w zużyciu smarów i benzyny, dociera z łatwością do najdalszych zakątków Polski. Obniża do minimum kosztu transportu.

Potężny, sześciocylindrowy silnik, cztery biegi wprzód, hamulce na cztery koła, wszelkie najbardziej współczesne ulepszenia, oraz silna konstrukcja ramy gwarantują trwałość i niezawodny, szybki transport.

Ciężarówka Chevrolet, nadająca się idealnie do polskich warunków, jest do nabycia po niskiej cenie na ułatwionych warunkach płatności, o których poinformuje najbliższe zastępstwo Chevrolet'a. Na żądanie demonstrowe ono modele ciężarowe lub półciężarowe tego pierwszorzędnego samochodu. Wyrób General Motors.

Upoważnione Zastępstwa na całym terytorium Polski i w Wolnym Mieście Gdańsku.

Ciężarówka CHEVROLET GENERAL MOTORS w POLSCE, WARSZAWA

Do akt. Nr. 933—29 r.

Ogłoszenie.

Komornik Sądu Grodzkiego w Łodzi I rewiru Leonard Naborowski, zamieszkały w Łodzi, przy ul. Główniej 17, na zasadzie art. 1030 Ust. Post. Cyw. ogłasza, że w dniu 2 sierpnia 1929 roku od godziny 10-ej rano w Łodzi, przy ul. Kilińskiego 207 odbędzie się sprzedaż przez licytację ruchomości, należących do firmy „Bracia Suwalscy“ składających się z motoru elektrycznego i mebli ocenionych na sumę 5310 zł. Łódź, 8.7.29 r. Komornik w/z Zajkowski

Do akt. Nr. 216 | 29 r.

Obwieszczenie.

Komornik Sądu Grodzkiego XIV rewiru w Łodzi Józef Tomaszewski, zam. w Łodzi przy ul. Zachodniej 36, obwieszcza, że w dniu 26 lipca 1929 r. od godz. 10-ej z rana w Łodzi, przy ul. Łąkowej pod Nr. 1-a odbędzie się sprzedaż przez publiczną licytację ruchomości składających się z mebli i maszyny do pisania należących do Alfreda Tietzena oszacowanych zł. 1050.— Łódź, 5.VII.29 r. Komornik J. Tomaszewski

DR. MED.

ZYGMUNT DATYNER UROLOG.

Choroby nerek, pęcherza i dróg moczowych. Przyjmuje od 9—10 i od 6—8 w. Piramowicza 2 (dawn. Olgińska) Tel. 48-95.

Baczność Letnicy z Wiśniowej Góry

Na Wiśniowej Górze można dostać codziennie o godz. 8-ej „GŁOS PORANNY“ w Willi Bendytowicza obok felczera Janickiego. U gazeciarza Jamnika.

Do akt. Nr. 1731 | 1929 r.

Ogłoszenie.

Komornik VI rewiru Sądu Grodzkiego w Łodzi, Leon Wąsowski, zam. w Łodzi przy ul. Wólczańskiej 10, na zasadzie art. 1030 U.P.C. ogłasza, że w dniu 25 lipca 1929 r. od godz. 10 rano w Łodzi, przy ul. Wschodniej 72 odbędzie się sprzedaż z przetargu publicznego ruchomości, należących do Pinkusa Czernińskiego i składających się z kołder i garniturów męskich oszacowanych na sumę zł. 500.— Łódź, d. 15.7.29 r. Komornik L. Wąsowski.

Do akt. Nr. 846 | 29 r.

Obwieszczenie!

Komornik Sądu Grodzkiego XIV rewiru w Łodzi Józef Tomaszewski, zam. w Łodzi przy ul. Zachodniej 36, obwieszcza, że w dniu 25 lipca 1929 r. od godz. 10-ej z rana w Łodzi, przy ul. Andrzeja pod Nr. 45 odbędzie się sprzedaż przez publiczną licytację ruchomości składających się z mebli należących do Salomona Szykiera oszacowanych zł. 2295.— Łódź, 12.VII.29 r. Komornik J. Tomaszewski.

Do akt. Nr. 1662-29 r.

Ogłoszenie.

Komornik VI rewiru Sądu Grodzkiego w Łodzi, Leon Wąsowski, zamieszkały w Łodzi, przy ul. Wólczańskiej 10, na zasadzie art. 1030 U. P. C. ogłasza, że w dniu 25 lipca 1929 r. od godz. 10 rano w Łodzi, przy ul. Cegielnianej 45 odbędzie się sprzedaż z przetargu publicznego ruchomości, należących do Efraima Birnbauma i składających się z wyrobów galanterijnych oszacowanych na sumę zł. 1085.— Łódź, dn. 16.VII.29 Komornik L. Wąsowski

Do akt. Nr. 1786-29 r.

Ogłoszenie.

Komornik VI rewiru Sądu Grodzkiego w Łodzi, Leon Wąsowski, zamieszkały w Łodzi, przy ul. Wólczańskiej 10, na zasadzie art. 1030 U. P. C. ogłasza, że w dniu 25-go lipca 1929 r. od godz. 10 rano w Łodzi, przy ul. Cegielnianej 45 odbędzie się sprzedaż z przetargu publicznego ruchomości, należących do Efraima Birnbauma i składających się z wyrobów galanterijnych oszacowanych na sumę zł. 1085.— Łódź, dn. 15.7.29 Komornik L. Wąsowski

Dr. med.

ST. PRAPORT

Gdańska 77a, tel. 8-95.

GINEKOLOG—UROLOG
CHOROBY KOBIECE
i DRÓG MOCZOWYCH
Przyjmuje od 3—7 pp.

Dr. med. H. Różaner

Narutowicza 9, tel. 28-98

Specjalista chorób skórnych, wenerycznych, moczopięciowych. od 8—10 rano i 4—8 po poł. Oddr. poczek. dla pań.

Dr. med.

G. GERSZTAIN

spec. chorób oczu

Traugutta 12, tel. (1)75-10

powrócił

przyjmuje od 11—1 pp. i od 7—8 w.

SOPOTY

Polski Pensjonat HALINA

Pięknie położony w parku nad samym morzem. Wszelkie wygody. Kuchnia wykwinna. Zgłoszenia na miejsc. Nordstrasse 73. 71-2



Ważne dla Gospodyń!

Ulge sprawia

kompresor do prania

który jest najnowszym wynalazkiem w dziedzinie aparatów do prania (opatentowany)

Trzykrotnie większa skuteczność, niż przy wszystkich dotychczasowych systemach.

Bezszelustna praca. Tak żmudne zwykle dla gospodyń pranie trwa nie dłużej niż 2-3 godz.

Kompresor czyści białinę jedynie za pomocą stażonego powietrza, a nie przez silne

uderzanie. Stąd największa oszczędność bielizny — bez zbytecznego wyteżenia. Tarcie i szorstki zbyteczny. Pranie ręczne w zimnym i gorącym ługu należy do przeszłości!

Cena aparatu tylko 40 zł.

Kompresor do prania pierze w ciągu jednej godziny więcej, niż praczka w ciągu 10 godzin. Zaden inny aparat nie pierze tak niezawodnie.

Przedawicielstwo na Polskę:

ALWIN KAUSS, Łódź, ul. Żeromskiego 56.

UWAGA: Na żądanie urządzamy pokazy prania zupełnie bezpłatnie w domach prywatnych. Zastępcy do innych miejscowości na własny rachunek poszukiwani.



Foto-aparaty

oraz wszelkie przybory na b. dogodnych warunkach — poleca —

J. Morgenstern

Łódź, PIOTRKOWSKA 47 (w podwórzu) tel. 20-63.

UWAGA: Dla pp. urzędników państw. komunalnych i prywatnych specjalne warunki spłaty.

Do akt. Nr. 1662-29 r.

Ogłoszenie.

Komornik VI rewiru Sądu Grodzkiego w Łodzi, Leon Wasowski, zamieszkały w Łodzi, przy ul. Wólczańskiej 10, na zasadzie art. 1030 U. P. C. ogłasza, że w dniu 25-go lipca 1929 r. od godz. 10 rano w Łodzi, przy ul. Cegielnianej 45 odbędzie się sprzedaż z przetargu publicznego ruchomości, należących do Efraima Birnbauma i składających się z wyrobów galanterijnych oszacowanych na sumę zł. 1085.—

Łódź, dn. 15.7.29

Komornik L. Wasowski

Do akt. Nr. 703 | 29 r.

Ogłoszenie.

Komornik VI rewiru Sądu Grodzkiego w Łodzi, Leon Wasowski, zamieszkały w Łodzi, przy ul. Wólczańskiej 10, na zasadzie art. 1030 U. P. C. ogłasza, że w dniu 30 lipca 1929 r. od godz. 10 rano w Łodzi, przy ul. Cegielnianej 39 odbędzie się sprzedaż z przetargu publicznego ruchomości, należących do Leona i Lejba Ogólnika i składających się z mebli oszacowanych na sumę zł. 490.—

Łódź, dn. 13. VII. 29

Komornik L. Wasowski

Do akt. Nr. 707-29 r.

Ogłoszenie.

Komornik VI rewiru Sądu Grodzkiego w Łodzi, Leon Wasowski, zamieszkały w Łodzi, przy ul. Wólczańskiej 10, na zasadzie art. 1030 U. P. C. ogłasza, że w dniu 1 sierpnia 1929 r. od godz. 10 rano w Łodzi, przy ul. Cegielnianej 49 odbędzie się sprzedaż z przetargu publicznego ruchomości, należących do Ika Herszenkorna i składających się z mebli oszacowanych na sumę zł. 640.—

Łódź, dn. 15.7.29

Komornik L. Wasowski

Do akt. Nr. 1760-29 r.

Ogłoszenie

Komornik VI rewiru Sądu Grodzkiego w Łodzi, Leon Wasowski, zamieszkały w Łodzi, przy ul. Wólczańskiej 10, na zasadzie art. 1030 U. P. C. ogłasza, że w dniu 1 sierpnia 1929 r. od godz. 10 rano w Łodzi, przy ul. Piotrkowskiej 20 odbędzie się sprzedaż z przetargu publicznego ruchomości, należących do firmy „Józef Perle” i składających się z rypsu bawełnianego oszacowanego na sumę zł. 560.—

Łódź, dn. 15. VII. 29

Komornik L. Wasowski

ZAKOPANE

ul. Chałubińskiego

PENSJONAT „JURAND”

TEL. 461

wł. Helena Hanemanówna.

Przyjmuje zamówienia w Zakopanem.

NAJLEPSZE

LODY

i NAPOJE CHŁODZĄCE

poleca

Cukiernia Z. Gomolińskiego

Przejazd Nr. 1.

3 pokoje z kuchnią

i wszelkimi wygodami przy ul. Tkackiej 2 (kolonia oficerska ul. Zagajnikowa) na bardzo dogodnych warunkach do oddania. Zgłaszać się Tkacka 2, m. 1.

Gabinet Kosmetyki Lekarskiej

D-r. MARJI LEWINSONOWEJ

Cegielniana 5, front I p., telefon 43-53.

Nr. 939/29

Obwieszczenie

Komornik Sądu Grodzkiego w Łodzi, XVI rewiru Rafał Sakilari, zamieszkały w Łodzi, przy ul. Radwańskiej 3 na zasadzie art. 1030 Ust. Post. Cyw. ogłasza, że w dniu 26 lipca 1929 roku od godz. 10-ej rano w Łodzi, przy ul. Pomorskiej 107 odbędzie się sprzedaż przez licytację ruchomości należących do Manelego Szlamowicza składających się z 2-ch par koni roboczych i mebli ocenionych na sumę zł. 1635.—

Łódź, 8.7. 1929 r.

Komornik St. Górski.

DR. MED.

RAPEPORT

UROLOG.

Choroby nerek, pęcherza i dróg moczowych. Pr. Narutowicza 25 (Dzielnia) telefon 44-10.

Przyjmuje od 1—2 i 4—8 w.

Dr. med.

Henryk Bergson

CHOROBY KOBIECE

PRZEPROWADZIŁ SIĘ na ul. Narutowicza (Dzielnia) 6

Tel. 10-26.

Dr. A. KRYNSKI

chor. skórne i weneryczne.

Gabinet Röntgenolecznicy.

Sienkiewicza 34, tel. 46-10

Godz. przyjęć 5—7.



LECZNICA

lekarzy specjalistów

przy Górnym Rynku

Piotrkowska 294, tel. 22-89

(przy przystanku tramw. pabjanickich)

Czynna od 10-ej rano do 7-ej wiecz.

w niedziele i święta do 2-ej po poł.

Wszystkie specjalności i denty-

styka. Kąpiele świetlne, lampa

kwarцова, elektryzacja, Roentgen,

szczepienia, analizy (mocz, krew,

krwi, płwocin, wydzielin itd.) Ope-

racje, opatrunki.

Wizyty na miasto. Porada 4 zł.

Porada dentystryczna oraz wene-

rologiczna dla chorób skórnych

i wenerycznych

3 ZŁOTE.

ABSOLWENT

Żydowskiego gimnazjum przyjmie

lekcje w zakresie siedmiu klas szko-

ły średniej. Wiadomość: Południowa

18, m. 32. 4059-1

I. M. ROTENBERG

Łódź. Północna 24. Sprzedaż róż-

nych mebli na raty i za gotów-

kę. Ceny konkurencyjne.

3154-20

PORADNIA WENEROLOGICZNA

Lekarzy-specjalistów

Zawadzka 1

czynna od 8 rano do 9 wiecz.

11—12) przyjmuję

2—3) kobieta—lekarz

w niedzielę i święta od 9—2 pp,

leczenie chorób

wenerycznych i skórnych

Badanie krwi i wydzielin na

syfilis i tryper.

Konsultacje z neurologiem

i urologiem

Gabinet Światło-leczniczy

Kosmetyka lekarska

Oddzielna poczekalnia dla Kobiet

PORADA 3 Zł.

Kino SPÓŁDZIELNI

Sienkiewicza 40.

Dziś po raz ostatni!

Wielki przebój sezonu!

Żywy Trup

Według rozgłosnego dzieła Lwa Tol-

stojina: W rolach gł. Marja Jaco-

bini, Natasza Wacznadze i W.

Pudowkin.

Śpiewy rosyjsko-ukraińskie wyko-

na chóór pod kier. p. Akimowa

Uwaga! Kino w ogrodzie bez

względów na pogodę.

Orkiestra powiększona

Następny program:

KOCHANKA OFICERA OCHRANY

W rolach gł.: Marcela Albani, Wł.

Gajdarow i Mierendorfi.

W dni powszednie, z wyjątkiem

sobót, początek seansów o godz.

4-ej, zaś w soboty, niedziele

i święta o g. 2-ej w poł. Ostatni

seans o godz. 10. — Na pierwszy

seans ceny miejsc niższe.

Lecznica Centralna

Lekarzy Specjalistów

Gabinet Dentystryczny

ul. Piotrkowska Nr. 62

TEL. 31-53.

Wszystkie specjalności. Lampy

kwarcowe. Elektryzacja.

Roentgen. Analizy. Wizyty na

mieście.

Od 1/5 w lecznicy przyjmuje

dr. urolog

(choroby dróg moczowych).

Do akt. Nr. 30 | 29 r.

Obwieszczenie.

Komornik Sądu Grodzkiego XIV rewiru w Łodzi Józef Tomaszewski, zam. w Łodzi przy ul. Zachodniej 36, obwieszcza, że w dniu 26 lipca

1929 r. od godz. 10-ej z rana w Łodzi, przy ul.

Piotrkowskiej

pod Nr. 111 od-

będzie się prze-

dać przez publi-

czną licytację ru-

chomości skła-

dających się z

maszyn drukar-

skich na rzecz

Kasy Chorych m.

Łodzi

należących do

Firmy „Miszewski

i S-ka”

oszacowanych zł.

44.541.—

Łódź, 9. VII. 29 r.

Komornik J. Tomaszewski

Do akt. Nr. 1162 | 29 r.

Obwieszczenie.

Komornik Sądu Grodzkiego XIV rewiru w Łodzi Józef Tomaszewski, zam. w Łodzi przy ul. Zachodniej 36, obwieszcza, że w dniu 26 lipca

1929 r. od godz. 10-ej z rana w Łodzi, przy ul.

Lipowej

pod Nr. 83 od-

będzie się prze-

dać przez publi-

czną licytację ru-

chomości skła-

dających się z

szarpacza

należącego do

Adelberta Wenske

oszacowanego zł.

2.400.—

Łódź, 3. VII. 29 r.

Komornik J. Tomaszewski

Dr. med.

H. LUBICZ

Cegielniana 43. Tel. 41-32

Specjalista chorób skórnych

i wenerycznych.

Leczenie lampami kwarcowymi

(wypadanie włosów).

Przyjmuje od g. 8 do 10 rano

i od 5—8 wiecz.

Do akt. Nr. 704 | 28 r.

Obwieszczenie.

Komornik Sądu Grodzkiego XIV rewiru w Łodzi Józef Tomaszewski, zam. w Łodzi przy ul. Zachodniej 36, obwieszcza, że w dniu 26 lipca

1929 r. od godz. 10-ej z rana w Łodzi, przy ul.

Wólczańskiej

pod Nr. 127 od-

będzie się prze-

dać przez publi-

czną licytację ru-

chomości skła-

dających się z

materiałów wel-

nianych i chustek

należących do

F. „Tow. Wyrob.

Weln. M. Szyffer”

Sp. Akc.

oszacowanych zł.

19.000.—

Łódź, 12. VII. 29 r.

Komornik J. Tomaszewski

Do akt. Nr. 1143 | 29 r.

Obwieszczenie!

Komornik Sądu Grodzkiego XIV rewiru w Łodzi Józef Tomaszewski, zam. w Łodzi przy ul. Zachodniej 36, obwieszcza, że w dniu 26 lipca

1929 r. od godz. 10-ej z rana w Łodzi, przy ul.

Kopernika

pod Nr. 36 od-

będzie się prze-

dać przez publi-

czną licytację ru-

chomości skła-

dających się z

czterdziestu

warsztatów

tkackich

należących do

Emila Wicke